

# Dziś 24 strony

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron „Głosu Polskiego“ 4 str. „Dodatku Literacko-Społecznego“ i 8 stron „Dodatku Ilustrowanego“

Dziś „Gazeta Handlowa“. Dziś „Gazeta Sportowa“

Nr. 136 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela 19 maja 1929 r.

Rok XII

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.  
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 35 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99-0000

## Nienormalne stosunki w Izbie Przemysłowo-Handlowej

Przeciągający się konflikt musi być rozwiązany, gdyż paraliżuje wszelką działalność Izby

(Wywiad korespondenta „Głosu Polskiego“ z b. min. Klarnerem)

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.B.) telefonuje:

Prezes warszawskiej izby przemysłowo-handlowej inż. Czesław Klarner wyraził przed miesiącem gotowość podjęcia się mediacji pomiędzy poróżnionymi na terenie izby przemysłowo-handlowej w Łódzi przedstawicielami przemysłu i handlu.

Wczoraj zwróciliśmy się do p.

inż. Klarnera z zapytaniem, kiedy zamierza rozpocząć swą „akcję pacyfistyczną“.

— Przyjadę p. prezesa do Łodzi — dodajemy — oczekiwany jest z prawdziwym zniecierpliwieniem, gdyż wszyscy zdają sobie sprawę, że NIENORMALNE, PARALIŻUJĄCE WSZELKĄ DZIAŁALNOŚĆ IZBY ŁÓDZKIEJ STOSUNKI MUSZĄ JAKNAJSZYBCIEJ ULEC

ZMIANIE I PRZECIĄGAJĄCY SIĘ KONFLIKT MUSI BYĆ ROZWIĄZANY.

— Przyjadę do Łodzi w najbliższy wtorek dnia 21 bm. i dołożę wszelkich starań, ażeby z przyjętego dobrowolnie na siebie obowiązku wywiązać się.

— Czy pan prezes wybiera się do Łodzi z gotowym planem akcji?  
— Nie, żadnego planu rozmyślnie

nie układałem sobie. Chcę przeciw nie nie obciążać się niczem i dopiero na miejscu usłyszeć od obu stron wszystko co ich boli.

Staram się nawet wyrzucić sobie z głowy wszystko co dotąd o targu w izbie łódzkiej z różnych stron słyszałem, ażeby naprawdę przystąpić do akcji medacyjnej bez żadnych uprzedzeń.

Chcę jak przyjaciel doradzić prosto przyjaciółom sposobu wyj-

ścia z trudnej i przykrej sytuacji, uważam bowiem, że izba przemysłowo-handlowa w stolicy powinna bratnim organizacjom prowincjonalnym przyjść z radą i pomocą.

— A jakie będą szczegóły techniczne pracy p. prezesa?

— Po moim przyjeździe zbierzemy się w Łodzi z zainteresowanymi na konferencję wstępną a dopiero zależnie od jej przebiegu rozwinie się dalsza akcja.

## Dwa polskie samoloty rozwinią skrzydła do lotu nad Atlantyką

„Polonia“ gotowa do lotu wystartuje w najbliższych dniach

PARYŻ, 18.5 (Te. wł.) Przed dwoma dniami ukończono ostateczne przygotowania do transatlantycznego lotu majorów Kubań i Idzikowski. Idzikowski jest dobrej myśli i zamierza wystartować najpóźniej 28 maja. Oczywiście, że ścisłą datę trudno ustalić, gdyż, jak wiadomo z doświadczeń roku ubiegłego termin odlotu zależy w głównej mierze od warunków atmosferycznych.

Lotnicy nasi pragną jaknajprędzej wystartować, aby ich nie ubiegli przygotowujący się w ścisłej tajemnicy bardzo pilnie do lotu francuzi, którzy oblatują już aparat i mają nadzieję przewyżczenia przez szkół stawianych przez francuskie ministerstwo spraw wojskowych.

Poza tym w końcu maja wystartuje do lotu przez Ocean szwedzki kapitan Ahrensberg, który obiera trasę na Irlandję i Grenlandję, nie mówiąc już o locie pilotów polskich Klisza i Kowalczyka.

W tym samym mniej więcej okresie czasu wylecą z Nowego Jorku do Paryża francuzi Assolan i Lefevre, a z Niemiec do Nowego Jorku jeden z pilotów niemieckich.

MEDJOLAN, 18.5. — W najbliższych dniach lotnicy polscy kapitan Adam Kowalczyk i pilot Klisza udają się na podbój powietrzny

Atlantyku na samolocie „Polonia“. Maszyna jest już gotowa do lotu. Zbudowała ją firma medjołańska Caproni.

Jest to największy samolot zśród tych, które dotychczas podejmowały lot nad Atlantyką, zaopatrzony w cztery motory Isotta Fraschini o łącznej sile 1200 HP.

Długość „Polonii“ wynosi 14.65 mtr., wysokość 5.75 mtr., waga bez

materiałów pędnych 3,700 kilogramów.

Samolot posiada zbiorniki na 4500 kilogramów benzyny, 250 kg. oliwy oraz zaopatrzony jest w najnowsze urządzenia nawigacyjne i techniczne i w radioaparat nadawczy.

Maksymalną szybkość „Polonii“ wynosi 220 klm. na godzinę.

Lotnicy polscy wystartują z lotniska Bardoneff w Irlandji.

## Rząd zrywa z nadmiernym opodatkowaniem

obywateli, starając się podporządkować system podatkowy potrzebom racjonalnej gospodarki

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego“ (S.B.) telefonuje:

Kierownik min. skarbu podpisał w dniu 14 ub. m. rozporządzenie, zwalniające z tytułu podatku od kapitałów i rent od 10 procentowego nadzwyczajnego dodatku.

Rozporządzenie to brzmi:

1) Nadzwyczajny 10-procent. dodatek do niektórych podatków i opłat stemplowych, nie będzie pobierany do podatku od kapitału i rent, uiszczanego poczynając od 1 lipca 1929 r. Należność z tytułu podatku od kapitałów i rent, które

w dniu 30 czerwca 1929 r. będą stały zaległości, zostaną pobrane po 30 czerwca 1929 r., łącznie z nadzwyczajnym 10-procentowym dodatkiem.

2) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1929 r.

Rozporządzenie powyższe jest do wodem, iż rząd zrywa z nadmiernym opodatkowaniem, nie liczącym się z potrzebami życia i stara się przeciwnie — podporządkować system podatkowy potrzebom racjonalnej gospodarki“.

zabercen!

Ceny detaliczne obuwia NN 35 do 41.

ludowego z przyszywaną podeszwą, na obcasie zt. 4.80

spółtowego z przyklejoną podeszwą (gimnastyczne) zt. 6.-

PEPEGE

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Czytajcie „Głos Polski“

# Chory samorząd

## IV.

Samorząd jest pośrednią formą ogólnej administracji państwowej; między nią a czynnościami samorządu nie ma żadnego przeciwieństwa. Możliwą jest jednolitość władzy, jak np. w Anglii, gdzie samorząd jest samoistnym zarządem lokalnym, sprawującym swe funkcje w ramach ustaw państwowych. Nawet przy systemie „dwutorowości” władz: ogólnopństwowej obok samorządowej, jak w Polsce, Prusach, we Francji, w przedwojennej Austrii — zasada jest uzupełnianie się, wyręczanie się wzajemnie w świadczeniach publicznych. Cechą specyficzną samorządu jest jego lokalność zaspokajania potrzeb określonej zbiorowości: gminy miejskiej lub wiejskiej; drugą cechą samorządu są jego uprawnienia określone ustawą państwową: zakres czynności i uprawnienia podatkowe. Nie decyduje nawet o istocie samorządu system powoływania na stanowiska kierownicze: drogą nominacji lub wyborów.

W interesie państwa leży stworzenie nie dla samorządu niezachwianych warunków, zawarowanych celowo rozbudowaną ustawą, aby ten stał się źródłem systematycznych świadczeń publicznych i był jednocześnie dla obywateli praktyczną szkołą praworządności. Najgorętsi zwolennicy samorządu, jako czynnika rozwoju życia publicznego, oceniający jego wartość przedewszystkiem pod kątem jego dodatnich oddziaływań wychowawczych, przyznają, że tę rolę samorząd spełnić może tylko tam, gdzie samorzady działają sprawnie.

Należałoby więc w nowej ustawie o samorządzie miejskim zabezpieczyć go przeciwko zbyt silnym i częstym wstrząsom, na jakie obecnie jest narażony. Może to być osiągnięte przez przedłużenie kadencji rad i magistratów. Fachowość na kierowniczych stanowiskach w samorządzie winna być ustawowo zagwarantowana, aby dla jednostek nie fachowych, pełniących obecnie funkcje kierowników zarządów miejskich lub ich wydziałów, nie znalazło się miejsce. Dostatecznym wyrazem reprezentacji politycznej w magistracie byłby udział ławników w posiedzeniach magistratu i komisjach. Zostanie w ten sposób odjęta partiom politycznym atrakcja w postaci posad - synekur, o które tak zawzięcie się biją. Członkowie magistratu, organu wykonawczego, nie mogą mieć praw radnych. Ograniczenie liczby radnych conajmniej o połowę może być środkiem skutecznym umiarkowania pretensjonalności, gadatliwości i małpowania parlamentu, — przy jednoczesnym ustaleniu cenzusu wykształcenia bodaj w zakresie szkoły elementarnej.

Z różnych względów, szczególnie dla zapewnienia samorządu fachowego kierownictwa, system nominacji na kierownicze stanowiska byłby przejściowo najodpowiedniejszy, nie naruszając tem bynajmniej zasadniczych cech i uprawnień samorządu. W celu ścisłego przestrzegania warunków, dotyczących kwalifikacji fachowych kierowników, wybór ich powinien chociażby podlegać zatwierdzeniu władz nadzorczych i osobista ich odpowiedzialność służbowa wobec władz państwowych usta-

wowo powinna być ustalona i określona. Ustawa o samorządzie miejskim winna też szeroko uwzględnić podstawy prawne „związków specjalnych”.

Wszelkie zarządzenia, zmierzające do unormowania i ustalenia systemu układowania i wykonywania budżetów,

surowe przepisy kasowo - rachunkowe, ułatwiające kontrolę i zapobiegające nadużyciom są równorzędnymi środkami uporządkowania samorządu. Należy wreszcie w imię najżywońszych interesów państwa, ludności, opłacającej daniny wziąć samorząd pod troskliwą o-

piekłą prawa, aby tej niezbędnej dziedzinie życia państwowego zapewnić trwałe warunki rozwoju: przez oparcie go na zasadach fachowości, planowości i ciągłości. Oddany na poniewierkę przypadku, demagogii, partactwa i ruinujących go eksperymentów, winien być możliwie nal-

rychlej w tym sensie zreformowanym, aby stał się źródłem systematycznych świadczeń publicznych a wtedy niezawodnie spełniać jednocześnie będzie doniosłą rolę pierwszorzędnego czynnika wychowawczego dla ogółu obywateli.

Wł. Gacki.

## Rząd na chwiejnych nogach

### Konserwatyści austriacy niezadowoleni ze składu własnego gabinetu

Wyteżona praca austriackiej koalicji konserwatywnej uwieczniona została, jak wiadomo, stworzeniem rządu, który wywołał narzekania partii opozycyjnych, a nawet, co wydać się może paradoksalnym — z rządu tego jego twórcy nie są zadowoleni.

Co prawda, cała prawa strona parlamentu austriackiego oddała swe głosy przy wyborze na nowy rząd (w Austrii ministrów wybiera parlament), lecz nastąpiło to jedynie z tego powodu, że chciano nareszcie

skończyć z przesileniem. „Cała Europa już się z nas śmieje!” — krzyczano na posiedzeniach klubów partyjnych, gdy przesilenie gabinetowe zbyt długo się przeciągało.

Obecny rząd austriacki, na czele którego stoi kanclerz Ernest Steiner, otrzymał 89 głosów przeciwko 59 głosom socjal - demokratów (17 socjal - demokratów na posiedzenie nie przybyło). Opozycja, przy wyborach kanclerza i ministrów z przeciwnego obozu, wstrzymuje się zwykle od głosowania. Tym razem

opozycja odstąpiła od zasady i głosowała przeciwko gabinetowi. Wymowny ten protest był jakby ostrzeżeniem pod adresem rządzącej koalicji. Skład nowego gabinetu wzbudza w opozycji poważne obawy, że będzie się trzymał, jeśli nie zupełnie, to w znacznym stopniu, starego kursu polityki rządu dr. Seipla.

W poprzednim gabinetcie austriackim „działał socjal - demokrat na nerwy” — nie licząc samego Seipła — minister spraw wojskowych Boguen, który przesładował oficerów

i żołnierzy socjalistów. Prześladowania te, pomijając już wszystkie inne względy, były w jaskrawej kolizji z konstytucją, gdyż armia austriacka zwerbowana jest z ochotników, bez względu na ich przekonania polityczne. Socjal - demokraci zapowiedzieli, że wrogo ustosunkują się do każdego ministra na czele którego będzie stał Boguen. Jednakże Seipel, który w dalszym ciągu ma możliwość narzucania swej woli większości parlamentarnej, postawił na swoim i w obecnym gabinetcie Boguen w dalszym ciągu piastuje tekę ministra spraw wojskowych.

Również wrogo usposobiona była opozycja przeciwko ministrowi oświecenia publicznego Szmítzowi, zdeklarowanemu klerykałowi, który oddał szkoły pod opiekę duchowieństwa i zmuszał nauczycielstwo do przestrzegania praktyk religijnych. W obecnym gabinetcie na miejsce Szmítza wszedł, jako minister oświecenia publicznego, Tschermak, który, jak się okazuje, jest jeszcze jaskrawszym klerykałem, a na dodatku jest on aktywnym „czarnosejciem”. Powierzenie mu w obecnym gabinetcie teki ministerialnej uważa centralny organ socjal - demokratycznej partii, jako nagrywanie się z republiką.

„Nawet przy ultrakatolickim cesarzu Franciszku - Józefie p. Tschermak na stanowisku ministra oświecenia publicznego musiałby wywołać niezadowolenie!” — pisze prasa opozycyjna.

Wreszcie z silnym niezadowoleniem w lewym odłamie parlamentu oraz zdumieniem nawet w sferach dalekich od socjalizmu, spotkała się nominacja p. Schumi na stanowisko wice-kanclerza. Jest to człowiek bardzo poważnie skompromitowany w związku z podejrzeniami transakcjami dotyczącymi dostaw wojskowych. Nie tak dawno jeszcze zasiadał on na ławie oskarżonych w Klagenfurcie, a sprawa została umorzona częściowo z powodu śmierci głównego świadka oskarżenia, częściowo zaś z powodu nacisku z góry.

Obecny rząd austriacki składa się w większej części z ludzi mało znanych, nie posiadających specjalnego wyrobienia politycznego, ani też zasług położonych na polu działalności państwowej. Wystarczy po wiedzieć, że sam kanclerz jest jednostką mało znaną i w polityce nową: został on dopiero w r. 1927 wybrany do parlamentu i to było jego pierwszym chrztem politycznym.

Wszystkie powyższe dane nasuwają mimowoli pytanie, czy się obecny rząd austriacki utrzyma u władzy, a jeśli się utrzyma, to jak długo.

Al. Fr.

## Kto kieruje polityką zagraniczną St. Zjednoczonych

### Prezydent Stanów uposażony jest w większy zakres praw, niż którykolwiek monarcha europejski

Dobrze jest otrzymać rzeczową odpowiedź na to pytanie, dobrze jest otrzymać ją zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy, w związku ze zmianą na stanowisku prezydenta Rzeczypospolitej, czyniony jest cały szereg doniosłych przesunięć w korpusie dyplomatycznym tego potężnego mocarstwa. Przesunięcia takie dokonywane są wtedy niemal za wsze i łączą się one ściśle z osobą nowego prezydenta, który mianuje ambasadorami ludzi z pośród najbliższego swojego otoczenia, z pośród najwierniejszych swoich przyjaciół politycznych, nie licząc się nawet wcale z kwestją ich kwalifikacji czysto zawodowych.

Aby lepiej wyjaśnić sobie faktyczną podłoże tych periodycznych zmian, oraz ewentualne ich konsekwencje, wypada przypomnieć, że w myśl konstytucji, prezydent Stanów Zjednoczonych posiada tak rozległe kompetencje, z jakich nie korzysta wielu monarchów w królestwach o ustroju parlamentarnym. Ma on prawo zawierania umów międzynarodowych, wypowiedzieć wojnę, rozstrzygać o pokoju, etc., etc., i wszelkie jego dekrety wchodzi w życie, skoro tylko uzyskują... aprobatę Senatu, któremu legalnie przysługują możliwość dezawuowania polityki zagranicznej prezydenta!

Ingerencja senatu w sprawę polityki zagranicznej sięga bardzo daleko — każdy traktat międzynarodowy musi być przyjęty większością dwóch trzecich głosów; prezydent mianuje ambasadorów, lecz nominacje te stają się de jure ważnymi dopiero po ich kontrsygnowaniu przez senat. Miecz weta wisi nad wszelkim aktem legalnym władzy prezydenta, a w niektórych wypadkach

może się zdarzyć, że mieczów tych jest nawet kilka, poszczególnym bowiem stanom, wchodzącym w skład Rzeczypospolitej, wolno również odrzucać dekretowane przez głowę państwa prawa... I nie tylko teoretycznie bywa tak, że wytyczne polityki lokalnej krzyżują plany całej polityki zagranicznej Waszyngtonu!

Gachon wylicza szereg konfliktów tego rodzaju, z których najcha-

### 442 domy pastwą ognia

NOWOGRÓDEK, 17. 5. (PAT). Pożar, który wybuchł wczoraj wieczorem w Iwii, a o którym nie było przez kilka godzin wiadomości z powodu przerwania komunikacji, wyrządził jak się okazuje, olbrzymie szkody.

Pastwą ognia padło 442 domów, w tem 3/4 murowanych. Z pośród budynków publicznych spłonęła poczta, z której zdołano uratować tylko kasetkę z pieniędzmi. Spłonęły również cztery bożnice.

Bez dachu nad głową pozostaje 3.000 osób. Straty ocenione są na 15 milionów złotych. Kościół i meczet ocalały. Zorganizowano natychmiast komitet pomocy pogorzelcom.

Dr. med.

### Rachela Lewi

spec chorób dziecięcych przyswaja w lecznicy „VITA”.  
Piotrkowska 45, telef. 47-44.  
Od godz. 5-4 i pół po pol.

**Edmund WASILEWSKI**  
poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryk:  
**Leonhardta i Bielskich**  
na płaszcze, garnitury,  
oraz jedwabie i wełny na suknie.  
Piotrkowska Nr. 152, tel. 44-64.

DLA OSÓB  
z CERA  
POLYSKUJĄCĄ  
SKŁONNA DO  
WAGRÓW  
MYDŁO  
ALKALICZNE  
KARPINSKIEGO



Z. KL.

# Poselstwo polskie w Rzymie ambasada

## Prasa włoska podkreśla mocarstwowe stanowisko Polski w Europie

RZYM, 18. 5. (PAT). Prasa włoska, podając wiadomość o podniesieniu poselstw w Warszawie i Rzymie do rangi ambasad, dodaje nader życzliwe dla Polski komentarze. Wszystkie dzienniki podają głosy prasy warszawskiej na ten temat, cytując „Epokę”, „Kurier Poranny”, „Kurier Warszawski”, „Express Poranny” i „Głos Prawdy”. „Lavoro D'Italia” pisze: podniesienie obu poselstw do rangi ambasad musimy powitać jako dowód uznania doniosłości roli Polski na terenie międzynarodowym. Doniosłość ta wzrosła od czasu, gdy Marszałek Piłsudski objął władzę, zapewniając Polsce rządy stałe i silne. Fakt ten jest pozatem wymowną oznaką współpracy italo - polskiej na niełatwym terenie powojennej po-

lityki międzynarodowej. Brak jakiegokolwiek przeciwieństwa pomiędzy oboma państwami i tradycyjna przyjaźń wypróbowana podczas długich walk o niepodległość, stworzyły atmosferę, przychylną dla wzajemnego zrozumienia interesów obu państw. To zrozumienia stawia często oba państwa obok siebie zarówno w Genewie, jak i gdzie indziej, gdzie dyskutowane są zagadnienia międzynarodowe. „Tribuna” pisze: Podniesienie obu poselstw do rangi ambasad jest faktem, dowodzącym zrozumienia i uznania ze strony włoskiej stale

wzrastającej roli czynnika polskiego w polityce europejskiej. Będąc pomostem pomiędzy Wschodem a Zachodem, Polska posiada zadanie niezwykle trudne i ważne na tym odcinku Europy, ku któremu zwracają się często oczy czynników, troszczących się o utrzymanie pokoju. Polska poza tem - aczkolwiek należy do narodów słowiańskich - jest tak przesiąknięta kulturą łacińską, że w istocie swej jest nam znacznie bliższa niż możnaby przypuszczać, patrząc na jej odległość geograficzną. Dlatego wzajemne stosunki obu narodów są tak serdeczne.

# Irryidenta ukraińska działa

## Krwawy opór chłopów w Małopolsce Wschodniej przeciw wykonywaniu zarządzeń władzy

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało zawiadomienie iż do jednej ze wsi w województwie lwowskim zajęta onegdaj komisja ze starostą na czele celem wydania orzeczenia, która część łąki gminy ma być zalesiona.

Zjazd komisji wywołał wzburzenie ludności ukraińskiej, która w liczbie przeszło 100 osób obległa komisję w budynku gminy, skąd wywlokła kilku jej członków, i dotkliwie ich pobita.

Sytuacja została opanowana dopiero po wezwaniu 20 policjantów i aresztowaniu głównych przewodników. Zśród zatrzymanych 11 osób odesłano do więzienia w Samborze. Tego samego dnia około godz. 10 wieczorem tłum zebrał się ponownie przed posterunkiem policji, żądając uwolnienia aresztowanych.

Jeden z demonstrantów został postrzelony przez policjanta nazwiskiem Mróz, w chwili, gdy ukraińiec zamierzał go rozbroić. Na miejsce przybyły władze województwa lwowskiego.

# „Psie, szubrawcze, kłownie“!...

## Gorące posiedzenie landtagu pruskiego

(Korespondencja własna „Głosu Polskiego“)

Ostatnie posiedzenie landtagu pruskiego odbyło się pod znakiem „obstrukcji” ze strony komunistów, którzy zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności ministrowi spraw wewnętrznych socjal-demokracji Grzesińskiemu.

Pierwszy z mówców, nacjonalista Bork, zaproponował wypłacenie policji, w związku z niebezpieczeństwem, jakie jej zagrażało w czasie pierwszomajowych ruchów komunistycznych, dodatkowego wynagrodzenia.

Na wniosek ten komuniści odpowiedzieli wraskiem i w ciągu kilku minut nie można było prowadzić obrad.

Gdy na ławach rządowych zjawili się ministrowie spraw wewnętrznych Grzesiński, komuniści zaczęli wołać:

— Psie! Szubrawcze! Zabójco robotników!

Wszystkie napomnienia przewodniczącego landtagu były bezskuteczne. Gdy minister Grzesiński chciał skorzystać z udzielonego mu głosu, komuniści podnieśli niewiarygodny wprost harmider i rzucili się w stronę trybuny. Socjaldemokraci zastąpili im drogę i o mało co nie doszło do bijatyki. W pewnym momencie jak gdyby na komendę, komuniści wrócili na swe miejsca.

Minister Grzesiński zaczął mówić o tem, że demonstracje komunistyczne poniosły fiasko, mimo, że były podsycane przez „elementy z pod ciemnej gwiazdy”.

Komunista Schubert krzyknął wówczas:

— Pan jest kłownem tego parlamentarnego cyrku! — i za okrzyk ten został wykluczony z posiedzenia.

Gdy Grzesiński zaczął mówić o strażach z okien i dachów, z ław komunistycznych padło:

— To są bajki policji! W dalszym ciągu swego przemówienia minister Grzesiński zaznaczył, że rząd ma za sobą większość parlamentarną, która nie może dopuścić do żadnych ekscesów.

„Policja, w szeregach której było 51 rannych, zasługuje na najwyższą wdzięczność!” — oświadcza minister. Zdanie to wywołało na ławach komunistów ponowną burzę.

W pewnym momencie zjawia się niespodziewanie na trybunie obok ministra spraw wewnętrznych Grzesińskiego wykluczony z posiedzenia komunista Abel i zagłaszając przemówienie ministra, krzyknął:

— W imię solidarności z zamordowanymi proletariuszami i towarzyszami z czerwonego związku — opuszczamy salę posiedzeń.

Wszyscy komuniści opuścili salę śpiewając „międzynarodówkę”.

As.

### Ezy łodzi

#### coś z tego kapnie

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Dnia 22 bm. odbędzie się w Warszawskim Banku Komunalnym posiedzenie komisji dla rozdziału pożyczek i zapomóg dla zarządów komunalnych funduszy pożyczkowo-zapomogowych. Posiedzenie powyższe odbędzie się pod przewodnictwem dyrektora departamentu samorządowego p. Strzeleckiego.

### Zeppelin wylądował w Tulonie

#### Dr. Eckener zachwycony jest gościnnością francuzów

TULON, 18. 5. (PAT). W wywiadzie z przedstawicielem Havasa dr. Eckener wyraził wielkie zadowolenie z zarządzeń, które umożliwiły sterowcowi pomyślne lądowanie.

Dr. Eckener mówił z entuzjazmem o współpracy władz wojskowych francuskich i wyraził wielką wdzięczność armii i marynarce francuskiej.

Władze wojskowe i cywilne wydały wszystkie niezbędne zarządzenia celem udzielenia pomocy i ulokowania załogi i pasażerów sterowca. Cała załoga była głęboko wzruszona przyjęciem, zgotowaniem jej przez ludność.

TULON, 18. 5. (PAT). Załoga Zeppelina pozostaje w Cuers, pasażerowie zaś zamieszkali w jednym z hoteli tulońskich. Pasażerowie zaopatrzeni w paszporty mają całkowitą swobodę ruchów na terenie Francji. Co do załogi zarządzenia władz nastąpią dzisiaj.

Goryl, który znajdował się na pokładzie sterowca, pozostał w hangarze wraz z około trzema tonami różnych towarów.

Z Friedrichshafen wyjechał do Tulu dyrektor zakładów Zeppelina, wioząc ze sobą zapasowe motory.

### Zenon ZARZYCKI

#### Mierniczy przysięgły

Łódź, ul. Rzgowska 15

Dojazd tramwajami 4, 7 i 11.

### Imprezy świąteczne

#### na P. W. K.

POZNAŃ, 18. 5. (Tel. wł.) Otwarcie wszechsłowiańskiego zjazdu śpiewaczego. Msza połowa.

Międzynarodowe konkursy hipiczne na Błoniach Grunwaldzkich. Koncert chórów w hali kongresowej.

Zjazd nauczycieli - geografów i studentów medyków.

Święto miejskiego komitetu wychowania fizycznego na stadionie sportowym.

### Prezydent Sahn

#### wrogiem junkrów

Warszawski koresp. „Głosu Polskiego” (S.B.) telefonuje:

Obrzymią sensację wywołał na terenie w. m. Gdańska, jak i Niemczech a równocześnie i w Polsce konflikt prezesa senatu gdańskiego p. Sahn z pruskim związkiem oficerów rezerwy.

Prezydent Sahn, uchodzący do tychczas za wybitną podporę nacjonalistów i sfer oficerskich armii pruskiej, wystąpił oficjalnie ze związku oficerów niemieckich i złożył protektorat nad towarzystwem członków b. pruskiego pp. Nr. 128, stacjonowanego za czasów przedwojennych w Gdańsku.

Krok ten wyprzedził uchwałę związku oficerów, którzy pod przewodnictwem b. płk. Staumana zastanawiali się nad przeprowadzeniem uchwały wyłączającej prez. Sahn z związku oficerów Rzeszy.

## OPONY I DĘTKI



„GOOD YEAR”  
„SEMPERIT”  
O R A Z  
„DUNLOP”  
POLECA  
Biuro Techn.-Handlowe  
**ENERGJA**



Łódź, Piotrkowska 56. Tel 14-33.

## ODEON

PRZEJAZD 2.

### Dziś premjera!

Bomby śmiechu w szlagierowej farsie p. t.

## „Z pamiętnika kawalera”

(Zwycięstwo kobiecej przebiegłości)

W rolach głównych:

### Grita Haid Iwa Wanja

### Reinhold Schuenzel

Nad program: **FARSA.**

## WODEWIL

GŁÓWNA 1

### Dziś premjera!

Najweselszy film sezonu p. t.

## „Dchołnik”

Parada Łazików wśród bomb i granatów w wirze walk wojennych w wykonaniu króla humoru

### Larry SEMANA

Nad program: **FARSA.**

## CORSO

ZIELONA 2

### Dziś premjera!

Słynny cowboy

## BUCK JONES

jako obrońca uciśnionych „Basków”  
ukaże się w filmie najnowszej produkcji p. t.

## „Zdradziecka kula”

Nad program: **FARSA.**

# Ruch wydawniczy

## Rocznik oddziału łódzkiego Polskiego Tow. Historycznego

Regionalizm jest dziś problemem niezmiernie aktualnym. Świadczy o tem powstające obecnie uniwersyte ty regionalne, świadczy rozwój historii lokalnej poszczególnych ziem polskich. Zaznaczyć należy, że nie jest to objaw snobizmu, czy mody. Studja regionalne posiadają pierwszorzędą doniosłość dla badań w dziedzinie folkloru, geografii, historii. Nie znalazło się dla nich dość miejsca w ramach naszej nauki doby przedwojennej — nie tyle z naszej winy, ile okoliczności zewnętrznych. W ówczesnych warunkach regionalizm — był swojego rodzaju „luksusem”, na który dziś dopiero z czystym sumieniem możemy sobie pozwolić.

Pod znakiem regionalizmu rozpoczął przed półtora rokiem swą pracę oddział łódzki P. T. H. Owocem tej pracy jest świeżo przezeń wydany „Rocznik”. Już sam pobieżny przegląd treści wskazuje, że zagadnieniom regionalnym wyznaczono tu poczesne miejsce. Mamy więc interesującą rozprawę p. A. Stębskiego p. t. „Przeszłość administracyjna ziem województwa łódzkiego”, zaopatrzoną w pięć przeźrystych map; dalej — niezmiernie ciekawą publikację źródeł (wyd. L. Lorentz): „Trzy raporty Rajmunda Rembielińskiego, prezesa komisji województwa mazowieckiego, z objazdu obwodu łęczyckiego w roku 1820”; wreszcie — pierwszą bibliografię historii ziem i miast województwa łódzkiego w opracowaniu dr. J. Krasińskiej, dr. G. Miszałowej i C. Świderkówny.

Licząc się z faktem, iż znaczna część członków oddziału łódzkiego P. T. H. rekrutuje się z pośród nauczycielstwa szkół średnich, komitet redakcyjny „Rocznika” uznał za właściwe uwzględnić również dział dydaktyczny, rozpoczynając go wartościowym artykułem dr. H. Pohoskiej p. t. „Zakres i metoda nauczania dziejów XX wieku w szkole średniej”. Sprawy oddziału uzupełniają treść książki.

Podzielając najzupełniej zdanie redakcji, iż „przedwczesnym byłoby przesądzać charakter i kierunek to mów następnym” „Rocznika”, a pozostawiając fachowcom merytoryczną ocenę zawartych w nim prac, zwłaszcza z dziedziny regionalnej, ograniczyć się do podkreślenia nietylko naukowego, ale wogóle

kulturalnego znaczenia tego rodzaju wydawnictwa. Jeżeli zaś się zważy, że historia Łodzi i łódzkiego okręgu przemysłowego dawno przestała już być zagadnieniem czysto lokalnym, należy uznać „Rocznik” za przyczynek, wzbogacający nietylko wiedzę regionalną, ale naukę polską wogóle. Jakiemikolwiek drogami pójdzie dalsze wydawnictwo „Roczników oddziału łódzkiego P. T. H.”, me-

toda i celowość, znamionujące treść oraz układ i-go tomu, stanowią zgóry rekwizyty wartości tomów następnym.

Na zakończenie podnieść należy wygląd zewnętrzny „Rocznika” (dobry druk i papier, estetyczna okładka), miłe uderzający oko dzisiejszego czytelnika, nieprzywykłego do częstych objawów takiej staranności edytorskiej.

H.

# Miłość w ogłoszeniach

Wiosną! Na ulicach, w alejach i ogródkach pojawiają się zakochane parki. Wieczorami zaś, gdy ruch uliczny stopniowo zaczyna zamykać i coraz rzadziej spotyka się przechodniów — słyszy się odgłosy pocałunków. Słyszysz się pocałunki wszędzie — w tramwaju, w kawiarni, w restauracji i nikt się zbytnio temu nie dziwi. Każdy rozumie, że przyszła wiosna. A kiedy się całować, jeżeli nie wiosną?

Romantyzm „pierwszego spotkania” z każdym rokiem oddala się jednak coraz dalej i dalej. Miłość zmienia swą formę. Do rzadkości należą przypadkowe flirty na balu, w teatrze lub u znajomych. Wystarczy wiać do ręki pierwszą lepszą gazetę i przeczytać dżajt: „Matrymonjalne” lub „Różne”. Jeszcze kilka lat temu czytało się w tych ogłoszeniach o „pragnieniu miłości”, o szukaniu „bratniej duszy”, o nadziei spotkania „swego królewicza wynsionego”, „swego ideału”.

A dziś... Dziś nikt „ideału” ani „bratniej duszy” nie szuka. Ogłoszenia w tych rubrykach są pisane suchym, urzędowym językiem, suchym jak nasze obecne życie, jak XX wiek, w którym się wszystko zmechanizowało, do uczuć miłosnych włącznie.

Przeglądam leżące przedemną gazety:

### OGŁOSZENIA „RÓŻNE”.

„28-letnia panna z powodu braku czasu, chętnie pozna za pomocą korespondencji inteligentnego pana...”  
Żadnego sentymentu, żadnych zbytecznych słów zwykła koresponden-

cja zastąpi jej spotkania, uściski rąk nieśmiało pocałunki... Biedna, zmechanizowana panna.

Jakaś „urzędniczka” urzędowym stylem zawiadamia, że „pragnie zapoznać się z panem”. I nic więcej. Młody czy stary, biedny czy bogaty, inteligentny czy kretyn o tem nie pisze. A może „urzędniczka” jest już w tym wieku, że jest to jej zupełnie obojętne jakim ten pan będzie, byleby był... mężczyzną?

### OGŁOSZENIA „MATRYMONJALNE”.

„Która samotna zechce dzielić ognisko domowe z nauczycielem — emerytem?”

„28-letni urzędnik, właściciel domku szuka panny w wieku lat 18—26. Cel — małżeństwo.”

Widocznie naręczona potrzebna jest „urzędnikowi” jako uzupełnienie w znaczeniu inwentarza.

Są ogłoszenia, które nazwałbym: „bez objawiania w bawelnę”. Naprzykład:

### Dr. med. S. BOGUSŁAWSKI

leczy naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa.  
Choroby: nerwowe (astma, niemoc płciowa) przemiany materji (reumatyzm) i kobiece.  
Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz.  
Harowit No 2, i piętro, front, III brama

# Zabił matkę

## nie mogąc patrzeć na jej cierpienia

Jedna z miejscowości kuracyjnych we Francji była w tych dniach widownią wstrząsającej tragedji. Młody, 27-letni angiłk Corbert, wystrzałem z rewolweru zabił swą matkę, a następnie usiłował po pełni samobójstwo.

Corbert jest potomkiem jednego z najstarszych rodów arystokratycznych Anglii. Ojciec jego zakochał się w pokojówce swej rodziny, gdy ta przebywała we Francji. Owocem

stosunku arystokraty angielskiego z pokojówką-francuską były narodzony syn. Corbert, nie zwracając uwagi na zakaz swej rodziny, ożenił się ze swą kochanką. Rodzice Corberta zażądali wówczas, by dziecko zostało oddane im na wychowanie. Dziecko zostało wywiezione do Anglii lecz po pewnym czasie pozwane przez matkę.

Po długich sporach między matką a rodziną jej męża osiągnięto porozumienie, w myśl którego umieszczono chłopca w angielskim liceum w Sozannie.

Ukończywszy liceum, młody Corbert zamieszkał razem ze swą matką, która kochała do szaleństwa.

W ostatnich latach matka Corberta zachorowała na raka i przechodziła straszne bolesti. Pewnego wieczoru nie mogąc patrzeć na cierpienia swej matki Corbert usiłował większą dawką narkotyku i zabił wystrzałem w skroń. Po dokonaniu tego czynu Corbert zatelefonował do lekarza i gdy doktor przyjechał, prosił go o udanie się do pokoju matki, sam zaś wystrzałem w pierś usiłował pozabawić się życia. W stanie bardzo ciężkim odwieziono go do szpitala. (B)

### Aforyzmy

#### La Rochefoucauld.

Starcy lubią dawać dobre rady, by się pocieszyć, że nie są zdolni już dawać złego przykładu.

Często czyni się dobrze, by móc bezkarnie źle czynić.

Są pewne wady, które, dobrze użyte, jasnieją bardziej, niż cnota sama.

Kobiety kochające przebaczą łatwiej wielką niedyskrecję niż małą niewierność.

Usiłujemy szczyścić się wadami, z których nie chcemy się poprawić.

Serce wywiedzie zawsze rozum w pole.

Bol.

J. HARRER.

## Estella

— „Estella jest wymarzoną modelem malarzy przyszłości...” — „Estella może być królową revue...” — „Z tej cudną postacią i głosem — wszechświatową śpiewaczką...”

Każdy wzdychał, przechodząc obok niej, widząc jej przepiękne smukłe nogi, — trzy razy premjowane, mimo jej osiemnastu lat... Każdy jej uśmiech opłacałby złotem...

Pewnego dnia Estella zniknęła, nim modny kompozytor Dapilla zdążył jej powiedzieć, że ostatni „szlagier” jej pragnie poświęcić. Przyszedł dumny do jej mieszkania, gdy usłyszał od madame Honorine, gospodyni panny Duviers:

— Ach, proszę pana, moja pani zniknęła!

Kompozytor odszedł zasmucony, a ostatni szlagier z braku uśmiechu Estelli nie narodził się.

Zdawało się, że nikt nie wie, dokąd Estella wyjechała. Jednak był mężczyzna, który o tem wiedział i jechał za nią, choć ona tego nie przypuszczała.

Estella siedziała w przedziale express'u. Odetchnęła swobodnie. Za sobą pozostawiła Paryż z tyłami mężczyznami. Nareszcie będzie sama...

W przedziale obok jechał jednak ktoś...

W parę dni potem Estella leżała na plaży w Viareggio. Było pięknie, błękitne przedpołudnie. Była sama. Nareszcie znalazła spokój... Szczęśliwa była, nie potrzebując słuchać

rozmów i komplementów... Gdy nagle usłyszała:

— Ach, panna Estella Duvier! Co za szczęście!...

Estella odwróciła się szybko. Przed nią stał młody, trzydziestoletni mężczyzna, wysoki i elegancki i uśmiechał się do niej. Tak, ona go już gdzieś widziała, ale kto to jest?

— Pani mnie nie poznaje? Paweł Chanterelle!

— Ach, to pan! — zawołała ucieszona. — Pan Chanterelle? Co za zbieg okoliczności. Widzi pan, oto leży pańska ostatnia powieść. Cudowna! Zabrałam ze sobą na plażę...

— Panno Duvier, błagam panią, nie mówmy o moich książkach, wogóle o literaturze. Nie chcę o tem nic wiedzieć... Błogosławie ten przypadek, który sprowadził mnie w pobliżu pani. Jak się pani podobają Viareggio?

— O to samo mogę pana zapytać, — uśmiechnęła się.

Leżeli na brzegu morza. Fale oblewały ich nogi, gdy lekki wietrzyk dał w ich stronę.

— Jaki piękny jest świat zdala od Paryża! — odezwał się Paweł.

— Pan to mówi! — zdumiała się Estella. — Pan, który we wszystkich swoich książkach...

— Proszę, nie o książkach, — przerwał jej. — Jestem szczęśliwy w pobliżu najpiękniejszej kobiety Paryża, najzimniejszej kobiety Paryża, najbardziej zachwycającej nimfy...

— Teraz niech pan milczy! Komplementy można mówić tylko w Paryżu. Nie, nie chcę tego... A zresztą narazie niema pan żadnych rywali tutaj...

Nie, nie miał w istocie rywali,

Chociaż każdego dnia obawiał się zo baczyc kogoś znajomego z Paryża. Ale nie było nikogo. Tak upłynęło dwa tygodnie. Viareggio stało się dla niego i w krótkce dla niej prawdziwym rajem.

Pewnego ranka plynęli razem. Paweł nagle zamurzył ją pod wodę, i po chwili dopiero wyciągnął ją, bladą z przerażenia.

— Zrobiłem to umyślnie, by sobie pani wyobraziła, że uratowałem jej życie, — zawołał wesoło.

Na rękach wyniósł ją z wody i położył na piasku. Przymknęła oczy. Pocałował ją...

Estella Duvier nie poznała samej siebie. Ona, ta światowa kobieta, zapomniła zupełnie o Paryżu. Nie myślała nigdy o Dapilli, ani też o malarzu, którego największym szczęściem byłoby namalować akt Estelli. Nie pamiętała też o bankierze Berland, który błagał ją na kolanach o miłość. Tak, Estella, dla której zbławozowany hrabia popełnił samobójstwo, zakochana była, jak mała dziewczynka.

Jednej cichej, pięknej godziny rzekła do Pawła:

— To są najpiękniejsze chwile me go życia... Żadnemu mężczyźnie nie powiedziałam jeszcze, że go kocham. Dopiero tobie, Pawle...

Nie myślała o przyszłości. Była szczęśliwa...

Pewnego ranka przy śniadaniu, przeglądając gazety, Estella odezwała się, patrząc zdumiona na Pawła.

— Co za głupie żarty! Proszę cię, Pawle, przeczytaj. — Podała mu gazetę.

Przeczytał: Znany francuski powieściopisarz Paweł Chanterelle przysłał nam z ludzi, gdzie obecnie bawi, tę korespondencję.

Paweł zbłądł, usiłował się uśmiechnąć:

— Ach, pomyłka! Nie wyobrażasz sobie ile takich kłamstw piszą w gazetach, szczególnie, teraz, latem... Nie jestem w Indiach, widzisz sama...

— A czy ty jesteś Pawłem Chanterelle?

Głos Estelli brzmiał tak ostro i zarazem smutnie, że wyjął:

— Nie... Ja jestem Collin Denis... Milcząca chwile.

— Dlaczego okłamałeś mnie?

— Cóż dla ciebie znaczyl Collin Denis, pilot-lotnik, który się w tobie beznadziejnie zakochał. Tak, już w Paryżu widziałem cię i pokojówką...

Widziałem cię zawsze otoczoną wielbicielami, bogatemi, znanymi osobistościami... Pojechałem za tobą do Viareggio. Dlaczego przedstawiłem ci się za Chanterelle'a? Czysty przypadek... Zauważyłem je go książkę, leżącą obok ciebie. Mogłem przedstawić się za kogoś innego... Wybacz mi, Estello, ale ja cię kocham naprawdę!

Estella spojrzała na niego i bez słowa odrzekła.

Tegoż dnia wyjechała, wróciła do Paryża z głębokim postanowieniem przekreślenia całej tej przygody. Zdecydowała się rzucić w wir życia. Chciała zapomnieć że była słaba, że powiedziała mężczyźnie, że go kocha, a ten ją oczukał!...

W padę dni potem przyszło opamiętanie...

Czy kochała w nim pisarza, autora? Nie... Wszak kochała jego, dla niego samego... Poczekała żalować swej ucieczki z Viareggio. Zdecydowała wysłać telegram, że wraca, że. Telegram nie wysłała. W rannej gazecie przeczytała, że Collin Denis

wyruszył aeroplanem w podróż na około świata. Dlaczego? Uciekał przed nią? Zapomniał o niej? Skusła go nagroda jednego miliona franków?...

Cały dzień była pełna tych myśli i dopiero wieczorem wyszła z domu. Gdy wchodziła do auta, podszedł jakiś pan do niej zapytał:

— Przepraszam panią, Madame! Cofnęła się. Przed nią stał uśmiechnięty lecz blade Paweł Chanterelle, nie, Collin Denis. Al przecież ten leci dokoła świata...

— Kim pan jesteś właściwie? — zapytała niepewnie.

— Jestem Jerzy Legrand.

— Nie rozumiem pana mój panie! Po coż ta komedia? Czego pan sobie życzy?

— Nic, piękna Estello! Chciałem tylko pani powiedzieć, że wygrałem zakład 300.000 franków. Połowę płaci mi Chanterelle, drugą — Denis. Jak do tego przyszło? Ci dwaj panowie zakochani są w pani i sądzili że pani musiała na nich zwrócić uwagę, chociażby przez wzgląd na ich znane nazwiska. Założyłem się, że przedstawię się pani kolejno jako Chanterelle, i jako Denis, i pani uwierzy. Otóż teraz wygrałem zakład...

— Ach, tak... Nie chodziło więc panu o moją miłość, tylko o pieniądze. — W głosie jej zadrgały złe nuty.

— Nie, proszę panią. Mimo tych pieniędzy jestem nieszcześliwy. Gdyż kocham panią naprawdę.

— W takim razie, wiesz co, Jerzy? — zapytała, uśmiechając się fluternie — Wszak tak się w rzeczywistości nazywasz... Spędzimy już dzisiejszy wieczór wspólnie...

Tymon I. R.

# Co dzień niesie? Tajemniczy anonim „krwawego Stefka”

## Terminy ćwiczeń rezerwistów w poszczególnych rodzajach broni

MAJ  
**19**  
Niedziela

Dziś:  
Zielone Sw.  
Jutro:  
2-gi Dz. Ziel. Sw.  
Wschód śl. 4,15  
Zachód śl. 19,57

### Dokąd pójść?

**Teatr Miejski:** — Dziś wesoła 3-aktowa komedia amerykańska J. Larric'a „Gorączka złota” z M. Zniczem w roli głównej.  
**Jutro** „Gorączka złota”.  
**Teatr Kameralny:** — Dziś i jutro 3 aktowa komedia J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

### TEATR LETNI

(w ogrodzie Staszica).  
Dziś i dni następne świetna satyra Katajewa „Kwadratura koła”.  
Początek o godz. 9-ej  
Powrót tramwajem zapewniony.  
Dziś i jutro o 4 popoł. bajka dla dzieci „Zaklęta zaba i Jaś chwast”.  
**Teatr Popularny:** — Dziś i jutro po dwa przedstawienia: „Dni nasze go życia”.

### KINOTEATRY.

**Casino:** — Miłość Kozaka.  
**Corso:** — Zdradziecka kula.  
**Grand-Kino:** — Jego Ekscelsja Posłaniec.  
**Luna:** — Kariera Panny Dodo.  
**Odeon:** — Z pamiętniką kawalera.  
**Oświatowy:** — Świerszczyk.  
**Splendid:** — Kochanka Rozwolskiego.  
**Wodewil:** — Ochotnik.

### GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU”

Na letniej scenie ul. Cegielniana Nr. 16 „Gong” rozpoczyna swoją krótkotrwałą gościnę w Łodzi we środę dn. 22 wielką rewją p. t. „Szkarałtne róża” z udziałem całego zespołu teatru: Hanką Runowiczką, Adą Orwicką, S. Laskowskim, S. Bolskim, T. Pilariskim i innymi na czele.  
„Gong” przywozi ze sobą z Krakowa własne kostiumy i dekoracje. Wobec niezwykłego zainteresowania temi występami dyrekcja uruchomiła przed sprzedaż biletów na wszystkie przedstawienia w kawiarni „Esplanada”, Piotrkowska 100. Bilety są już do nabycia.

### Rocznik 1908

#### Kto ma się stawić pojutrze do poboru

Dziś i jutro komisje poborowe nie czynne.  
We wtorek winni stawić się do poboru:  
Przed komisję poborową Nr. 1 (Pomorska 18) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 3 komisariatu policji o nazwiskach na litery S do Sy.  
Przed komisję poborową Nr. 2 (Ogrodnia 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie 4 komisariatu policji o nazwiskach na litery U, W, Z.  
Przed komisję poborową Nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1907, zamieszkałi na terenie 7 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H.  
Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, umyтым i posiadać dokumenty osobiste. (b).

### NOWY SUKCES CHEVROLETY.

Automobilklub polski w Warszawie zorganizował konkurs na zużycie paliwa z Kazimierza do Warszawy trasa 318 kilometrów.  
Inżynier Kozmian na 6 cylindrowym Chevroletcie uzyskał pierwsze miejsce w swojej klasie przy zużyciu paliwa 8 15 kilogramów, co równa się mniej niż 11 litrów na 100 kilometrów.  
Wynik, uzyskany przy średniej szybkości 48 kilometrów na godzinę, jest zupełnie wyjątkowym rezultatem. Zużycie paliwa przez 6 cylindrowy Chevrolet jest mniejsze niż przez Chevrolet 4 cylindrowy.

Przy ul. Brzezińskiej zamieszkuje niejaki Franciszek Winnicki, który niedawno temu otrzymał przez pocztę anonim treści następującej: „Winnicki musisz dać twemu synowi dla mnie 200 zł. O ile do jutra do godz. 12-ej wnoy nie otrzymam pieniędzy, zapłacisz to życiem swoim. **Krwawy Stefek**”.

Anonim ten przeraził Winnickiego nie na żarty, wobec czego, pokażąc go swemu synowi Józefowi. Syn po przeczytaniu pisma oświadczył ojcu, że o krwawym Stefku słyszał już niejednokrotnie, że jest on postrachem Bałut i groźnym bandytą, który dokonał już licznych i krwa-

wych napadów rabunkowych. Wobec tego radził ojcu, ażeby nie przeciwstawiał się niebezpiecznemu łotrwi i dał mu żądany okup. Tomaczenie to wydało się Winnickiemu podejrzane, gdyż syn płał się w wyjaśnieniach co do spotkania jego z rzekomym bandytą. Winnicki wobec tego udał się do urzędu śledczego, gdzie przedstawił otrzymany anonim. Po dłuższych poufnych obserwacjach urząd śledczy stwierdził, że autorem pisma jest własny syn Winnickiego Józef, który został aresztowany. Podczas składania zeznań w śled-

twie przyznał się on do winy, przy czym oświadczył, że jest bezrobotnym i wskutek skąpstwa ojca nie mógł otrzymać od niego gotówki na najniezbędniejsze potrzeby. Wiedząc, że ojciec jest z natury bardzo bojaźliwym usiłował przy pomocy groźnego anonimu wymusić od niego 200 zł., które potrzebne mu były na uregulowanie długów.  
W dniu wczorajszym niefortunny bandyta Józef Winnicki stanął przed sądem okręgowym, który po wysłuchaniu świadków i przemówień stron, biorąc pod uwagę młodociany wiek skazał go na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem kary. (p)

## Ostatnia nowość!

# FULTOGRAFY

do odbierania obrazów przez radio

— poleca —

## NOWE RADJO

Gdańska 12, tel. 71-71

jako pierwsza i jedyna w Łodzi firma, mająca w tej dziedzinie dłuższe doświadczenie. Na tem polu podobnie jak w odbiornikach nie daliśmy się nikomu wyprzedzić. Odbiorniki kompletnie zelektryzowane i odbiorniki walizkowe (podrózne)

## Bezrobocie w Polsce zmniejszyło się o 8 tys. osób

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 4 do 11 maja włącznie, 139,847 bezrobotnych, w tej liczbie 30,615 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 7,966.  
Bezrobocie zmniejszyło się w następujących PUPP.: Woj. Śląskie o

1865, Białą o 1222, Kraków o 729, pow. warszawski o 520, Lwów o 475, Łódź o 455, Poznań o 447, Grudziądz o 332, Tczew o 371, Radom o 246, Ostrów o 238, Wilno o 166, Żyrardów o 10, Brześć o 101 etc. Wzrosła natomiast tylko w Nowym Sączu o 138. Bezrobocie zmniejszyło się wśród robotników budowlanych, wzrosło zaś wśród robotników włókienniczych.

## Ul. Piotrkowska będzie wyasfaltowana

Wobec ukazujących się w prasie pogłoski, jakoby magistrat zaniedbał asfaltowania w r. b. ulicy Piotrkowskiej, oddział prasowy magistratu upoważniony został do stwierdzenia, że — w myśl ustalonego poprzednio planu — w ciągu lata r. b. wyasfaltowane będą ul. Piotrkowska od Placu Wolności do Nawrot oraz Plac Wolności.

## Przeгляд koni

We wtorek, dnia 21 b. m. winni doprowadzić do przeglądu konie z terenu czternastego komisariatu właściciele, których nazwiska rozpoczynają się na litery:  
A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, L.  
Winni niedoprowadzenia posiadanych koni w wyznaczonym terminie jakoteż współwinni karani będą w drodze sądowej więzieniem do lat 3-ich i grzywną do 5,000 złotych.  
Znaczyć należy, iż w dniu 23 b. m. będą mogli doprowadzić do przeglądu konie właściciele, którzy z jakichkolwiek bądź usprawiedliwionych przyczyn nie spełnili obowiązku doprowadzenia w wyznaczonym terminie.

## Obniżenie składek na Fundusz Bezrobocia i powiększenie świadczeń dla bezrobotnych

Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia w sprawie podwyższenia norm świadczeń dla bezrobotnych, z tytułu akcji ustawowej, oraz obniżenia wysokości stawek ubezpieczeniowych.  
Po dłuższej dyskusji uchwalono wystąpić do ministra pracy z wnioskiem o podniesienie zasiłków wypłacanych bezrobotnym robotnikom z tytułu akcji ustawowej o blisko 10 proc. oraz o obniżenie wysokości stawek zabezpieczeniowych o 10 proc.

Wobec ukazujących się w prasie pogłoski, jakoby magistrat zaniedbał asfaltowania w r. b. ulicy Piotrkowskiej, oddział prasowy magistratu upoważniony został do stwierdzenia, że — w myśl ustalonego poprzednio planu — w ciągu lata r. b. wyasfaltowane będą ul. Piotrkowska od Placu Wolności do Nawrot oraz Plac Wolności.  
Według nowego projektu składek ubezpieczeniowa ma być obniżona do 1,8 proc., z czego pracodawca będzie płacił 1,35 proc. robotnik zaś 0,45 proc.  
Wejście w życie powyższych uchwał zmniejszy więc o 10 proc. dotychczasowe świadczenia pracowników na rzecz ubezpieczeń społecznych, ludzie zaś pozbawieni pracy, z powodu trwałego wciąż jeszcze braku dostatecznej liczby czynnych warsztatów pracy będą otrzymywać około 10 proc. więcej niż dotychczas. (p)

## Chleb stanieje

Wczoraj oddział aprowizacyjny przy urzędzie wojewódzkim zwrócił się do wszystkich magistratów, które regulują ceny na artykuły pierwszej potrzeby, aby w jaknajkrótszym czasie przeprowadziły rewizję cenników i nakazały obniżyć ceny pieczywa, a w pierwszym rzędzie ceny chleba.  
Zarządzenie powyższe oddział aprowizacyjny motywuje tem, że w

ostatnich czasach zanotowano na rynku zbożowym spadek cen na żyto, wskutek czego winno potanieć i pieczywo.  
Dowiadujemy się, że w związku z powyższym zarządzeniem magistrat m. Łodzi zwołał na wtorek dn. 21-go b. m. konferencję, w której udział wezmą przedstawiciele magistrów piekarskich. r.

## Z AMBULATORJUM POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

W okresie od 1 stycznia do 30-go kwietnia r. b. ambulatorjum polskie go czerwonego krzyża dla niezamożnej, uczącej się młodzieży przyjęło 124 pacjentów, którym ogółem udzieliło porad 429, w tej liczbie płatnych porad udzielono 5, półpłatnych — 82 i bezpłatnych — 342.  
Z bezpłatnie udzielonego tranu w wymienionym powyżej okresie korzystało dzieci 17-ro, spotrzebowując tego leczniczego środka 8 kil. 600 gr.

Donosiliśmy już o zarządzeniu dowódcy okręgu korpusu Nr. IV gen. Małachowskiego, w sprawie powołania poszczególnych kategorii rezerwistów na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym. Obecnie, jak się dowiadujemy, zostały już wyznaczone terminy powołań na ćwiczenia dla poszczególnych rodzajów broni i służby.  
I tak w myśl rozkazu ministra spraw wojskowych, rezerwiści zaliczeni do piechoty otrzymają powołania w terminie od 3 do 14-go września rb. W czołgach od 10-go czerwca do 20 lipca, w kawalerii od 1 do 20 lipca, w artylerji od 3-go czerwca do 31 października, w lotnictwie od 3 czerwca do 14 września i samochodach od 12 sierpnia do 21 września. (p)

## Rejestracja cudzoziemców

Dziś i jutro rejestracja nie odbywa się.  
We wtorek winni zgłosić się do rejestracji w starostwie grodzkiem (Kilińskiego 152) cudzoziemcy, zamieszkałi na terenie Łodzi o nazwiskach na litery V.  
Cudzoziemcy zamieszkałi na terenie powiatu łódzkiego winni zgłosić się we wtorek do starostwa łódzkiego (Piotrkowska 100) o nazwiskach na litery W — Z.  
Do rejestracji należy przynieść dokumenty osobiste i dwie fotografie. (b).

## Pożary od pioruna

W dniu 13 maja r. b. podczas szalejącej burzy w osadzie Chocz, od uderzenia piorunu na szkodę współwłaścicieli Baranowskiej Rozalji i Malinowskiego Czesława uległ spaleniom dom mieszkalny, murowany, kryty papą, oraz drugi sąsiedni dom na szkodę Szymańskiej Marjanny. Straty wynoszą około 7 tysięcy zł. Wypadku z ludźmi nie było.

## Pożar w autobusie

W dniu 13 b. m. we wsi Piątel Mały, gminy Pamięcin również od pioruna wybuchł pożar w zagrodzie Stobienia Adama, przyczem uległi spaleniom stodola drewniana i wozownia kryte słomą oraz dach słomiany na murowanej oborze. Wypadku z ludźmi nie było. Straty spowodowane pożarem wynoszą 7850 złotych.

## Pożar w autobusie

W dniu 13 b. m. na szosie Kalisz — Łódź w odległości 11 kilometrów od Błaszek, na terenie powiatu sieradzkiego, uległ spaleniom samochód ciężarowy Ł. D. 81456, należący do Chaima Młocika z Błaszek. Wypadku z ludźmi nie było. Samochód ten w biegu zapalił się wewnątrz mechanizmu. Faktycznej przyczyny pożaru nie stwierdzono.

## Pojedynek automobilu z dorożką

W dniu 15 b. m. przy zbiegu ulic Górnośląskiej i Polnej w Kaliszu nastąpiło zderzenie się samochodu osobowego Ł. D. 80269, prowadzonego przez szofera J. Rajmunda, z dorożką Nr. 4, która została uszkodzona, a koń odniósł okaleczenia. Wypadku z ludźmi nie było.

## Przy zepsutym żołądku

zaburzeniach trawienia, niestawu w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio. Poważni lekarze specjalności chorób żołądka stwierdzają, że przy przeladowaniu narządów trawienia przez jedzenie lub picie woda **Franciszka-Józefa** jest prawdziwym dobrodziejstwem dla chorych. Zadać w apt. i drog.

### Dom wypoczynkowy

Zarząd Główny Związku w porozumieniu z Z. Z. K., organizuje dla swych członków na miesiąc wakacyjne w majątku Ostrowo — Wieleń nad Notecią, woj. poznańskie Dom Wypoczynkowy 5 zł. dziennie pensjonat (całkowite utrzymanie, posiłek 5 razy dziennie), wygodne mieszkanie, światło elektryczne, wanny i natryski.

Stary park, kąpiele rzeczne, tenis, boisko sportowe.

Niewielka odległość od Poznania (2 godz. koleją) umożliwia częste odwiedzanie Powszechnej Wystawy Krajowej.

W początkach wakacji organizuje Zarząd Gł. Zw. Zaw. N. P. S. S. w Wieleńsku Kursy Pedagogiczno-Społeczne poświęcone najżywniejszym zagadnieniom z dziedziny metody nauczania. Spis prelegentów i program zostaną podane w specjalnym ogłoszeniu.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretariat Zw. Zaw. N. P. S. S. w Warszawie, ul. Chmielna 49.

Wpisowe dla nieczłonków 5 złotych, dla członków 2 złote, płatne przy zapisie.

Zapisy tylko do 20 maja r. b.

### Autobusy do Poznania na P. W. K.

Celem umożliwienia mieszkańcom Łodzi korzystania z wygodnej komunikacji na Powszechną wystawę krajową, z dniem 25 b. m. uruchomiona zostanie normalna komunikacja autobusowa pomiędzy Łodzią a Poznaniem.

Podróż odbywać się będzie wygodnym autobusem na 30 osób i trwać będzie 8 godzin. Koszt podróży wyniesie 30 złotych, w co wliczony będzie koszt wystawnego obiadu w drodze.

Komunikację autobusową uruchamia towarzystwo komunikacji automobilowej, powołane do życia przez zarząd PWK.

### Strajk fryzjerów został zaostrożony

Strajk pracowników fryzjerskich zaostrożyl się. Dotychczas strajkowali bowiem tylko czeladnicy fryzjerscy, uczniowie zaś i manicurzystki kontynuowali swe prace.

Na wyraźne żądanie komisji strajkowej, która wysłała wczoraj na miasto komisje lotne, uczniowie, chłopcy i manicurzystki porzucili pracę. Powiadomiony został o tem okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz. (p)

Rodziców dzieci prawosławnych, uczęszczających lub mających uczęszczać do szkół powszechnych miasta Łodzi, prosimy podać swoje adresy do Rady Opiekuńczej Parafii Prawosławnej, Piromowicza 1, codziennie od 4 do 7 popołudniu.

## Utworzenia naczelnej izby gospodarczej domagają się łódzkie związki zawodowe

W sali posiedzeń rady miejskiej odbyła się konferencja zarządów wszystkich związków zawodowych zgrupowanych w OKZZ. p.z.v. u działle posłów Niedziałkowskiego Kowalskiego, Szczerkowskiego, Zerbege i Kroniga oraz sen. Dancielwicza.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję stwierdzającą, że kryzys przemysłowy szczególnie dotyczy

przemysłu włókienniczego, w którym produkcja jest bezplanowa i chaotyczna.

Konferencja domaga się wobec tego w swej rezolucji demokratyzacji życia gospodarczego przez utworzenie naczelnej izby gospodarczej i izby pracy oraz kontroli nad produkcją przy udziale przedstawicieli robotników.

Następnie rezolucja domaga się

kredytów na publiczne roboty miejskie.

Rezolucja wreszcie domaga się interwencji rządu w sprawie kryzysu włókienniczego, rozszerzenia akcji zapomogowej i objęcia nią również półrobotnych (zatrudnionych 2-3 dni w tygodniu).

Rezolucja ta zostanie przesłana do prezydium rady ministrów, oraz do odpowiednich ministrów. (B)

### Właściciele nieruchomości m. Zgierza o swych bolączkach

W ubiegłym tygodniu odbyło się w Zgierzu ogólne zebranie stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Przewodniczył zebraniu p. Marciniak.

Sprawozdanie za okres operacyjny referował prezes stowarzyszenia p. Kosmański. Ze sprawozdania wynika, że dzięki energicznej akcji stowarzyszenia, udało się utrzymać sąd pokoju w Zgierzu, którego władze sądowe zamierzały przenieść do Łodzi. Również p. Kosmański w referacie swoim poruszył sprawy obciążenia miasta pożyczkami. Największym ciężarem jest lekkomyślna pożyczka uilenowska, obciążająca na kilkadziesiąt lat właścicieli nieruchomości. Jeżeli się zważy, że celem pożyczki było dostarczenie miastu gmachów użyteczności publicznej, jak łaźnia, rzeźnia i hal targowych, a zaledwie pobudowano łaźnię, do której miasto rok rocznie dołoży kilkadziesiąt tysięcy — to trzeba stwierdzić, że władze ówczesne miejskie nie odpowiedziały swe-

mu zadaniu. W końcu porusza w ogóle bolączki właścicieli nieruchomości.

Po dyskusji dokonano wyborów zarządu. W skład zarządu weszli pp.: Kosmański (prezes), T. Kurowski, L. Eberling, B. Torno, St. Mamiński, W. Górniak. (-)

### Minister Staniewicz przybędzie do Piotrkowa

Jak się dowiadujemy, do Piotrkowa przybyć ma minister reform rolnych dr. Staniewicz.

Przyjazd ministra pozostaje w związku z ustawą o obrocie ziemią. Minister przeprowadzi wizytację okręgowego urzędu ziemskiego, oraz uda się na teren jego działalności w województwie łódzkim. (p)

### Napad w pociągu Łódź-Warszawa

Policja powiadomiona została o napadzie rabunkowym na pociąg Warszawa — Łódź w pobliżu stacji Kuluszki.

W jednym z pustych przedziałów 3 klasy jechała do Łodzi żona kupca warszawskiego p. Hochsteinowa. P. Hochsteinowa ułożyła się na ławce i zasnęła. W pobliżu Kuluszek, skoro pociąg znajdował się w pełnym biegu zbudził ją ze snu jakiś szmer. Otworzywszy oczy ko-

bieta ujrziała osobnika w czapce na suniętej na oczy, sięgającego za wależkę.

Kobieta podniosła alarm. Złodziej porwawszy dwie walizki wyskoczył na tor. Zaalarmowany krzykiem, jadący w drugim przedziale pasażer zerwał plomby hamulcowe, by zatrzymać pociąg. Hamulce jednak nie działały.

Pociąg zatrzymano dopiero po upływie kilku minut i zarządzono pościg, który pozostał bez rezultatu. (p)

### Straszna śmierć dziewczyny pod kołami pociągu

Wczoraj około godz. 6 pp. pod Rogowem 14-letnia Antonina Jędrzejczak, mieszkanka wsi Wągry stanawszy na przejeździe kolejowym poczęła zęgnąć chusteczką odjeżdżających pasażerów. Dziewczyna na nie słysząca szumu zbliżającego się z przeciwnej strony pociągu towarowego Nr. 285.

Podróżni widząc niebezpieczeństwo poczęli dawać dziewczynie znaki ręką, aby się usunęła. Jędrzejczakówna jednak nie zrozumiała o co chodzi pociąg wpadł na nią. Po przejeździe pociągu na torze pozostała zniekształconą i krwawa masa.

Trupa tragicznie zmarłej dziewczyny zabezpieczono na miejscu. (p)

### Nad czem radzić będą komisje radzieckie

W przyszłym tygodniu odbędą się trzy posiedzenia komisyjne, celem rozpatrzenia spraw bieżących i przygotowania odpowiednich wniosków na plenum rady miejskiej.

Dnia 22 b. m., w środę, o godzinie 7.30 wiecz. obradować będzie komisja finansowo - budżetowa. Na porządku obrad m. in.: sprawa utworzenia oddziału ruchu kołowego przy urzędzie przemysłowym I instancji; sprawa ustalenia ceny ga-

zu; sprawa obniżenia podatku od przedstawień kinematograficznych w miesiącach letnich.

Tegoż dnia, o godzinie 7.30 wiecz. zbierze się również komisja pracy, która wspólnie z komisją finansowo - budżetową rozpatrzy sprawę utworzenia oddziału ruchu kołowego, oddzielnie zaś — sprawy związane z powołaniem do życia urzędu kontroli przy magistracie m. Łodzi.

### Dzień Spółdzielczości w Łodzi

obchodzony będzie dn. 9 czerwca r. b.

Jak nas informują, dzień spółdzielczości obchodzony będzie w Łodzi nie 2-go, lecz 9-go czerwca. Przesunięcie daty nastąpiło wskutek urzędowania w tym czasie licznych procesji kościelnych z okazji święta Bożego Ciała.

Celem opracowania programu święta spółdzielczego został już wyłoniony z pośród miejscowych organizacji spółdzielczych komitet obchodu, w skład którego wchodzi przedstawiciele wszystkich rodzajów spółdzielczości, istniejących na terenie naszego miasta, ze spółdzielczością spożywców na czele.

Pamiętamy, że święto spółdzielczości zyskało sobie u nas prawo obywatelstwa wstępnym bojem. 9-go czerwca pokaże nam siłę i dalszy rozrost tego młodego ruchu społecznego.

### Katastrofa lotnicza pod Radomskiem

Wczoraj na polach wsi Małuszyn pod Radomskiem spadł samolot wojskowy marki „Potez“ lecący z Krakowa do Warszawy. W czasie lądowania na nierównym terenie śmigło aparatu i skrzydła zostały strząsane, podwozie zaś aeroplanu silnie uszkodzone.

Pilot kapitan Cholewicki i obserwator porucznik Kretowicz odnieśli lekkie obrażenia ciała. Pomocy lotnikom udzielił lekarz miejski w Radomsku. Przyczyną katastrofy był defekt motoru. (p)

### Groźny pożar pod Brzezunami

Nocy ubiegłej pod Brzezunami we wsi Zygmuntów wybuchł groźny pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Ogień strawił doszczętnie dwie sąsiadujące ze sobą zagrody Antoniego i Stanisława braci Wolczyków, przyczem w ogniu zginęło kilka koni, krów, świń i kilkadziesiąt sztuk drobiu.

W czasie akcji ratunkowej obaj bracia Wolczykwowie zostali dotkliwie poparzeni.

Straty wynoszą około 25,000 złotych. (w)

### RADIO.

RADJO — Program warszawski NIEDZIELA.

10.15 — Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej.

11.45 — Komunikaty P. W. K. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje.

11.56 Sygnał czasu, hejnał mariacki, komunikat lotniczo - meteorologiczny.

12.10 — Transmisja z Poznania uroczystości otwarcia słowiańskiego jazu du śpiewaczego w Poznaniu.

14.00 — Odczyt p. t. „Ubezpieczenia w rolnictwie”.

14.20 — Odczyt p. t. „Najtańszy sposób żywienia świń”.

14.40 — Odczyt p. t. „Organizacja wycieczki na wystawę powszechną w Poznaniu”.

15.15 — Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

17.30 — Odczyt p. t. „Przesąd w grze”.

17.55 — Odczyt p. t. „Księżna łowicka”.

18.20 — Audycja ludowa literacko-muzyczna.

19.00 — Rozmaitości.

19.20 — Odczyt p. t. „Narodowa religja Japonji”.

19.56 — 20.00 — Sygnał czasu.

20.05 — Transmisja z Poznania.

Komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i PAT.

23.00 — 24.00 — Transmisja muzyki tanecznej.

DR. MED.

Grzegorz ROZENBERG

choroby żołądka, kiszek wątroby i wewnętrzne

Gdańska 44, tel. 24-44

Przyjmuje od 11.15 od 12.50 i od 6-9

Dziś i dni następnych!



Dziś i dni następnych!

Człowiek o najmiłszym uśmiechu

Harry Liedtke

oraz jego urocze partnerki

La Jana i Betty Bird

w przepięknej obyczajowej kinostudzie

Karjera Panny Dodo

Dziewczyna, która marzyła o karierze scenicznej.

Pocz. przedst. o g. 4-ej po poł. w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. ostatniego o g. 10-j w

Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

## SPECIALNY NIEDZIELNY DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

Karol Burbach

# Wiosenna sielanka

Okropną przygodę przeżył stary pan pewnego pięknego dnia wiosennego. Był to podeszły w latach jegomość, o postawie dość groźnej; sztywny, jakgdyby połączony kija, a z pod najeżonych siwych brwi rzucał ostre i srogi wzrok. Ale wogóle robił wrażenie człowieka, który niedawno otrzymał swą miesięczną pensję. Po tem niezwykle i ważnym wydarzeniu zwykł był rozpoczynać nową erę swego istnienia przechadzką na świeżym powietrzu.

Ten oto stary pan kieruje więc swe kroki w stronę ławki — jest on w parku — i siada postękiwując i krzywiąc nieznacznie brudną pooraną twarz. Dręczyła go podagra, ta przyczyna okrutnych cierpień wielu starych mężczyzn. Zapierał się jej nietylko przed przyjaciółmi, ale i sam nie chciał zważać na okropne bóle przez nią mu wyrządzane.

Widocznie wielką przyjemność sprawiało mu przebywanie w parku. Nikt mu nie przeszkadzał, gdyż i ławka, na której siedział i ta, która obok niego stała była niezajęta.

Usłyszał nagle odgłos zbliżających się szybkich kroków. Była to pogrążona w miłosnem upojeniu parka. Od czasu do czasu zwalniano nieco kroku, aby móc oddać się tak ważnemu zajęciu jakim jest całowanie. Zmusiło to skromnego i cnotliwego pana na ławce ostrzegawczo i sucho kaszlnąć.

Młodzi ci ludzie zbudzili się ze swego rozmarzenia i zaczęli myśleć o wyjściu z parku. Lecz sama obecność tego jednego starego pana zdawała się ich uspokajać. Uważali chyba, że nie warto im mimo tej przeszkody zaniechać dotychczasowej czynności.

OSIP DYMOW

## W genueńskim porcie

Albert i Bob spotykają się w porcie genueńskim.

Albert elegancki, przybrywa z Ameryki, Bob obdarty i brudny, opiera się o barjerę.

„Ty tutaj?”

„Jak ci się powodzi?”

„O, dziękuję, mnie się powodzi świetnie” — powiada Albert — „posiadam swoje własne auto, ładną żonę, dwoje czarujących dzieci. Rozporządzam znacznym dochodem i teraz przyjechałem, aby zabrać ze sobą swoją starą matkę. A jakżeż się tobie powodzi, stary chłopie?”

„Mnie? O, miły Boże! To jest życie! Pracować ciężko od wczesnego rana do późnej nocy, dzień w dzień tak samo, aby wreszcie nic nie osiągnąć. Zimą, podczas siarczystych mrozów zgarniać, węgiel, że ręce puchną z zimna, nic ciepłego człowiek ani nie zje ani wypije, bo z lichego zarobku nic kupić nie można. Silne morskie wiatry wieją poprzez kilka marnych łachmanów. A latem podczas skwarne upału dźwigać ciężkie skrzynie i worki, że aż się nogi pod człowiekiem uginają i wdychać pył węglowy i cierpieć pragnienie niewymowne od rana do nocy. Dzień w dzień tak samo. I nawet pies się o człowieka nie zatroszczy, aż się skończy...”

„Na litość boską! Jak dawno tak ciężko pracujesz?”

„Chcę... właśnie jutro rozpocząć...”

Tłum tk

Usiedli więc, ciągle w milczącym zachwycie, na ławce, tuż za starym panem. Dokładniej powiedział, młodzieniec usiadł, a ona, objawszy go za szyję pozwoliła się posadzić delikatnie na jego kolanach.

A młoda wiosenka, wstrzymując oddech w piersiach, przypatrzyła się zdziwiona na to osobliwe trio.

I teraz właśnie rozpoczyna się przygoda. Prawa rączka smukłego dziewczęcia zsuwała się powoli, aż jej biała dłoń spoczęła na ciemnoszarym zimowym paltocie,

który stary pan zwykł był nosić dokładnie do 10 maja. Ow pan, który przez sekundę piochliwie spojrzął na stronę, przemyśliwał swą nieco nieprzyjemną sytuację: uważałby za wielką brutalność w tych okolicznościach zmać swą uroczystą ciszę ludzkim hałasem, a nagły ruch mógłby być niebezpiecznym dla nadobnej dziewczyny, której lekki ciężar czuł na swych barkach. Kaszlnął więc znowu cicho lecz oszczegawczo.

Nie usłyszano go jednak.

W ten sposób tych troje ludzi siedziało przez długi czas — bez

presady trzy minuty. Ale przecież wystarczyły one, ażeby obrazić do cna niewinne serce starego pana. Zdołały przywrócić mu jego młodzieńczy ognisty temperament i dziarskość. Wahał się chwileczkę. Nagle skłonił ostrożnie głowę w bok, układał odzwyczajone wargi i na mlecznobiałej dłoni złożył gorący pocałunek...

W tej samej sekundzie rozległ się donośny krzyk, a stary pan poczuł, że się znajduje w zupełnej ciemności. Młodzian bowiem jednym silnym uderzeniem wcisnął mu kapelusza na oczy, dodając

kilka słów, których oszołomiony pan nie rozumiał. Młode zaś dziewczę, które straciło w tym wypadku równowagę, leżało bezwładnie na ramionach starego pana.

Młodzieniec wziął zdecydowanie swą jęczącą damę w ramiona i postawił na ziemi. Z trudem wyszedł stary pan na światło dzienne. Jego czerwona twarz stężała ze zgrozy, a jego biedne uszykłe trzęsły się od słyszenia serdecznych wyrzutów i soczystych przekleństw, które do dzisiejszego dnia były mu zupełnie obce. Dziewczyna zaś, która pozornie przemogła pierwszy strach, towarzyszyła ostrym i piskliwym głosem burczeniu przyjaciela.

Zupełnie zdruzgotany, drząc na całym ciełe zawlókł się stary pan — w jaki sposób, było dla niego samego zagadką — do swego mieszkania. Dopiero tutaj stwierdził, że zniknął i jego złoty zegarek i srebrny ołówek i także portfel z cało miesięczną pensją.

Duszny wieczór wiosenny zastał go przy obliczeniu kosztów jednego pocałunku...

Tłum. M. M.

## Zielone Świątki na Bielanach



Świętny rysunek znakomitego malarza ubiegłego stulecia Andriole go.

## Przezorny samobójca

Jeden z paryskich komisarzy głównej komendy policji otrzymał przed kilku dniami list, na kopercie którego figurowała adnotacja: „Bardzo pilne!” Komisarz rozpieczętował list i przeczytał co następuje:

„Życie moje stało się nie do zniesienia. Powiesiłem się pod mostem Zgody. Ernest Majn”.

Przez kilka chwil zastanawiał się komisarz nad tem, że, zamiast zawiadomienia o swem samobójstwie, odpowiedniejszym byłoby popelnienie go, bez uprzedniego informowania policji. W każdym bądź razie komisarz zatelefonował do komisariatu policji znajdującego się najbliżej mostu Zgody i zarządził sprawdzenie otrzymanej wiadomości oraz próbę ewentualnego ratunku samobójcy.

Wykonanie tego polecenia nie było jednakże zbyt łatwe. Była godzina 9 wieczór i pod mostem panowały egipskie ciemności. Dwóch policjantów udało się na poszukiwania celem uratowania życia nieszczęśliwemu samobójcy. W czasie poszukiwań doszli do wniosku, że samobójca powinien być najwyczejniej w świecie rzucić się z mostu do Sekwany, a nie wieszając się na moście, by w ten sposób utrudniać policji i tak dosyć ciężką służbę.

— Jakim sposobem znajdziemy tego ościsła? — odezwał się po-

licjant Nr. 692, do policjanta Nr. 611. — Tutaj jest tak ciemno, że już sobie guza nabiłem!

W tym momencie policjant Nr. 611 krzyknął i wskazał w pewnym kierunku palcem. W ciemnościach migotało małe światło.

### Rzeczy ciekawe HONORARJUM CALVINA COOLIDGE'A.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Calvin Coolidge ukończył swoją autobiografię, nad którą pracował trzy i pół miesiąca, a otrzymał za nią honorarium w kwocie 100.000 dolarów.

### DOKTORSKA DYSERTACJA NA TEMAT ZMYWANIA NACZYŃ KUCHENNYCH.

Rozmaite są doktorskie dysertacje, ale najoryginalniejszą jest chyba dysertacja miss Nellie Vedder, studentki wydziału sztuki na uniwersytecie w Chicago, która obraca zmywanie naczyń kuchennych za przedmiot swej doktorskiej rozprawy.

### LUBICZ INSCENIZUJE OPERETKĘ JAKO FILM DŹWIKOWY.

Wytwórnia „Paramount” zamówiła u amerykańskiego librecisty Boltona pierwszą oryginalną operetkę dla dźwiękowego filmu. Reżyserję prowadzi wielki Lubicz.

telko. Policjanci śmiało się do tego światła zbliżyli i zobaczyli, że na jednej z belek wisi człowiek, podrygujący nogami. Do guzika na piersi miał przyczepioną małą, świecąca się latarkę elektryczną. Policjant Nr. 692 zdjął wisielca z belki i postawił go na ziemi.

— Zostawcie mnie... Ja już nie żyję... Umarłem! — krzyknął Ernest Majn.

Lecz policjanci nie pozostawili go w „martwym” stanie, lecz szybko doprowadzili go „do życia” zapomocą tych sposobów, które są dobrze znane policji wszystkich państw.

— Z policją nie należy żartować — zwrócił uwagę policjant Nr. 611. — Jeśli porządny człowiek ma zamiar pozbawić się życia, to czyni to w przyzwoity sposób.

Filozoficznie trochę usposobiony kolega jego uspokoił go uwagą:

— Jeśliby wszyscy samobójcy byli tak przezorni jak dzisiejszy, nie byłoby wówczas wcale nieszczęśliwych wypadków!

— I policja nie miałaby nic do roboty — dodał policjant Nr. 611.

(B.)

H. BRAUN

## TULIPAN

Syn ogrodnika przyniósł mi tulipan. Złamał go wiatr.

Uwaga! Obserwowałem ten kwiat z niezwykłą ciekawością. Był on czerwony. Dnio kielicha tylko miało żółty odcień. Pośrodku stał słupek, a wokół niego, jak książęta wokół króla, stały preciki!

Już po raz drugi liczę preciki, przypominające żądła pszczoły i daremnie szukam łacińskiego określenia, które w pamięci należało zatrzymać.

Zauważywszy więc, że cała botanika wywietrzała mi z głowy, wstawiłem tulipan do wody. Wodę nalałem do rury metalowej, stojącej na moim pulpicie.

Gdy wieczorem wróciłem do domu zauważyłem, że pęk wcale nie zmienił się. Wyglądał tylko znacznie lepiej. Cieszyłem się bardzo, że mogę go u siebie zatrzymać.

\*\*

Następnego ranka pęk rozwinął się. Dałem mu świeżej wody.

Gdy oglądałem go wieczorem, przestraszyłem się. Nadal był otwarty, mimo, że już pora snu. Pracowałem do północy i zdawało mi się, że przy świetle elektrycznej lampy, jeszcze bardziej się rozwinął.

Ledwie zasnąłem, gdy nagle coś mnie budzi. Coś toczy się po ziemi. Zapalam światło. Patrzę. Na ziemi leży rura, w której umieściłem tulipan. Nigdzie niema śladu wody.

Rano pierwsze moje spojrzenie padło na tulipan. Widzę, że płatki są pogięte. Teraz, kiedy to piszę, kwiat jeszcze ciągle żyje. Płatki opadły nisko jak u lilji wodnej.

Nie mogę oglądać tulipanu bez strachu. Żyje on od wczoraj w gorączce, śpieszy się, a ja mu nie mogę pomóc. Czuję, że chciałby mi wiele powiedzieć, lecz ja go nie rozumiem. Tak. Czuję to. On mówi ciągle do mnie, lecz ja nie mogę go zrozumieć.

Przechodzę męki, jak zbrodniarz, widzący powolną śmierć swej ofiary i nie widzący możliwości ratunku.

Tł. lw.

BETA

### Szalony mechanik

Patrzył codziennie mechanik w [kabinie] przez kwadratowe, malutkie [okienko], jak po ekranie gnały w ciemnym [kinie] cuda puszczone jego własną ręką. Chaplin go śmieszył, płakał nad [Liljaną], podziwiał tricki techniki filmowej. Aż raz na taśmie w kinie [pokazano] w zdjęciach zwolnionych wyczyny [sportowe].

Ciała w ospałych, fruujących [gestach], wykwiłne ruchy powolne i [smukłe]. Zadrzał mechanik i pracy [zaprzestał] — wielki aparat przewrócić jak kukłę.

Wybiegł przed kino obłądny, [niepewny], zdjęcia zwolnione oko mu [urzekły]. Wokół wirował świat cichy, [powiewny], jak pies na smyczy w słodczy [przewlekły].

Jechały auta ostrożnie, jak we [śnie], koła się wolno obracały w pyle, tramwaje w dzwonek toczyły [się] i ludzie kroki stawiali zawiłe.

Tłum stapał dziwnie, jakby [uroczyście], nogi płynęły jak rybnie ogony, twarze, jak wiatrem unoszone [liście] chwiał jakiś senny gest [nieokreślony].

Śmiał się mechanik, szedł [tanecznym krokiem] w piekielny zamęt aut zgrzytu [i koni...], próżno konduktor ze zmarszczką [nad okiem] alarmem strasznym zaklinał i [dzwonił].

Syreny wokół ryczały daremnie. Śmiał się mechanik, że tak wolno [płyną].

Prędzej panowie, kołami [przezemie...], Wtem padł i krzyknął — krwią [buchnął i zginął].

## Prawda i... plotka o gwiazdach

### Veidt i „fight” — Popularność Harold Lloyda i rekordy rozwodowe... Charlie Chaplina

Czy jest na świecie coś ładniejszego od plotek? A jednak wszyscy przeciw nim występują. Ale, z ręką na sercu: czy jest coś ciekawszego od plotek? Im więcej jest jakaś osoba znana, tem więcej się o niej mówi i plotkuje, tem więcej pragnie publiczność o niej wiedzieć.

Plotki przytoczone poniżej mają autentyczny podkład i tem samem zyskują więcej na wartości, a więc bardziej zaciekawia szanownych czytelników.

Gdy Conrad Veidt przyjechał do Ameryki, zaprosił go Emil Jannings, który już wówczas przebywał w złotodajnej krainie, na matsch bokserski. W chwili gdy obydwa weszli na salę, spó-zawodnicy już walczyli. Niepoznani początkowo dwaj „mistrze” szukali swych miejsc, gdy nagle zerwał się huragan oklasków i publiczność zaczęła wołać: fajt, fajt! Veidt szturchnął delikatnie Janningsa w plecy i odezwał

się doń: „posłuchaj kolego jak jestem u was znany i uwielbiany!” Jakież było jednak jego zdziwienie i rozczarowanie, gdy mu Jannings wyjaśnił, że „fight” znaczy po angielsku: „walczyć” i w ten sposób pobudza publiczność przeciwników na ringu do zaciętszej walki.

Harold Lloyd miał kiedyś niezmiernie dziwne i nieoczekiwane zdarzenie.

Otóż podczas swej ostatniej bytności w New-Jorku spacerował w jednej ze wschodnich dzielnic miasta, gdy nagle usłyszał wydobywający się z podejrzanego lokalu hałas. Zaciekawiony przestąpił próg lokalu i znalazł się wśród zapalczywie walczących gości. Stoły, stoliki, krzesła, fiaski fruwały jak ptaszki w powietrzu.

Nagłym i zdecydowanym ruchem wskoczył Lloyd na stół, nałożył swe słynne okulary i stanął w charakterystycznej dlań

pozycji. Skutek był niebawym. „Harold Lloyd tu jest” — wołano zewsząd. Walczący uspokoił się jak na dany znak, otoczyli go dokoła i unieśli na swych ramionach.

Długo jeszcze siedzieli goście przy kieliszkach, zapomniawszy o swych sporach i walce.

Statystyka amerykańska wykazuje, że wielokrotne zawieranie małżeństw występuje najczęściej wśród aktorów.

Charlie Chaplin, Dorotta Machail, Reginald Denny i wielu wielu innych mogą o tem najlepiej poświadczyć.

Rekord jednak spoczywa u Adolfa Menjou, który rozwiódł się z swą drugą żoną, by natychmiast poślubić powtórnie pierwszą małżonkę.

U innych nie mniej znanych „gwiazd” spotykamy podobne wypadki.

Zebrał i spolszczył HES.

### Taka jest kobieta

Nie żądam od kobiety serca — mo że je przypadkowo posiadać i wte dy... ofiaruje ci je.

Pocałunek włada wszystkimi jej zykami..

Mało jest mężczyzn zdolnych o-przeć się kobiecie, która nie chce nich słyszeć.

Zapomnieć — nigdy nie jest za-późno!

Mężczyznami chcą być jedynie te kobiety, które nie wiedzą, że są kobietami.

Żadne uczucie nie jest tak podobne do pierwszej miłości człowieka, jak jego ostatnia miłość.

Wszyscy ci, którzy mówią o ko-bietach dobrze — nie znają ich do-statecznie. Ci, którzy mówią o ko-bietach źle — nie znają ich zupeł-nie.

Jeśli kobiety zamiast serca po-siadały rozum — sytuacja mężczyz byłaby nie do zniesienia.

B.

### „Garçonki”

Przed niedawnym czasem Wiedeń był miejscem sensacyjnego wydarzenia. Odbył się tam zjazd fryzjerów. Przybyło na zjazd około 200 mistrzów sztuki fryzjerskiej, reprezentujących 21 państw. Narady tego kongresu odbyły się przy drzwiach zamkniętych i były prowadzone w języku francuskim.

P długich, ożywionych debatach, po wysłuchaniu całego szeregu referatów z różnych dziedzin sztuki fryzjerskiej, kongres przyjął rezolucję, które podano następnie do wiadomości i zastosowania się kobietom całego świata.

1) Modą po męsku ostrzyżonych głów kobiecych minęła.

2) Nową modą, polecającą noszenie włosów znacznie dłuższych niż dotychczas, zachowuje prerogatywy krótkich włosów, które winny jednakże w tyle głowy opadać w lokach.

3) Mała główka jest w dalszym ciągu uznana za modną, lecz winna zawsze być ufryzowana z uwzględnieniem stroju.

4) Nowe uczesanie nazywa się „flapper-fryzurą”.

W kompetentnych sferach panuje przekonanie, że uchwały kongresu wiedeńskiego nie pociągnęły za sobą dla „garconek” żadnych przykrych następstw — została zmieniona jedynie nazwa. (B)

## Dzieci odkrywają tajniki mowy

### Stenogramy z izby dziecięcej

Rosyjski pisarz, K. Czukowski, ogłosił bardzo interesującą książeczkę o mowie dziecięcej; w książce tej rosyjski autor wykazuje twórczą siłę lingwistyczną dziecka, które często odkrywa istotny i pierwotny sens różnych wyrazów.

Podajemy kilka z tych „odkryć”, charakterystycznych dla duszy dziecięcej.

Trzyletnia Kasia mówi do swego ojca, który z nią rozmawia przez telefon:

— Papo, dlaczego masz taki brunatny głos!

Inne dziecko powiada: — Patrz, papo, twoje spodnie mają takie zmarszczki jak twoje czoło.

— Wstanę jutro tak wcześnie, że będzie jeszcze za późno.

— Patrz, patrz, mamo, słońce nakapało tyle kropel na ścianie!

Trzyletnia Olga mówi do stryja:

— Stryjku, nie masz przecież włosów, więc po co ci głowa?

— Biedne, biedne koniki! — Dlaczego biednel — Nie mogą wcale wiercić w nosku paluszkami.

Kryś zobaczył po raz pierwszy miniaturowy kluczyk szkatułki.

— To jest klucz od drzwi, kiedy jeszcze był młody.

Dwuletnia Zosia budzi w nocy matkę: — Mamusiu, u Zosi w łóżeczku padał deszcz!

Trzyletnia Nadja nie umiała wymawiać „r” i starała się to ukrywać przed obcymi. Raz ktoś jej powiedział:

— Nadeńko, powiedz „cukier”.

— Wolę czekoladę, — odpowiedziała dziewczynka.

— Miałam dziś dziurawą noc: spałam, obudziłam się i znowu zasnęłam.

Lida, bawiąc z matką na wsi nie mogła popołudniu zasnąć.

— Mamusiu zgaś słońce!

— Ile masz lat Miszo? — Siedem, a w pociągu pięć.

— O czym myślisz? — Kto pochową ostatniego człowieka.

Trzyletnia córka szewca bawi się w ogrodzie szpitala dla dzieci. Widzi kobietę, niosącą dziecko i idącą do sali przyjęć.

— Przyniesiono znowu dziecko do naprawy, — mówi do swej towarzyszki.

— Papo, jeżeli zeszłego roku będzie wojna, to cię zastrzelą?

— Może.

— I nic z ciebie nie zostanie?

— Nic. Czy będziesz mnie żałowała?

— Jak żałować, kiedy nic nie zostaje?



Dawn. A. Krafta

ALEKSY RZEWSKI.

## Przerwana pieśń

Motto: O wy, kwiaty z wiosennej oczekiwanej łaki, Wicher rwał wam korony i łamał łodygi, Mróz zwarzył białym szronem nierozkwitłe pąki, Wyście nie odstąpiły zwartej światła łaci! Ciebie, wiołka, boleśnie wrażliwa, Mimozo, Co rzuciłaś twe ciche, melodyjne śnienia, Poszłaś w burzę, by poić się tej krwawą zgrozą, Poszłaś pomagać dziełu walki izniszczenia! Z wirydarza Idel zerwane, o kwiaty, Biorę was wszystkie w korne mej miłości dłonie, Spłatał w wian wasze biele, fiolety szkarłaty, I wian przecudny kładę na Przyszłości skronie. — Savitri.

— Zamieszkać z Mariją, w specjalnie wynajętym dla Was, mieszkaniu. Otrzymacie nielegalne dokumenty jako małżonkowie Czarnocy. Będziecie gospodarzami składnicy bibuły partyjnej. Trwać

to będzie dwa miesiące, a potem zlikwidujemy mieszkanie i inną parę Was zastąpi na nowym mieszkaniu. Mam nadzieję, „Przeboju”, że będziecie się tak zachowywać, wobec Marii, że nie dacie powodu ani do sądu partyjnego ani do wyrzucenia Was za czyny nieetyczne z organizacji.

— Za kogo mnie macie? — odrzekłem z wyrzutem.

— Nie posądzam Was o nic, ale wiem, że mężczyzna, przebywając przez dłuższy czas sam na sam z kobietą, zapomina nieraz o obowiązkach i bardzo często staje się zwierzęciem. Wiem to z życia. Niejednemu kulą browninga wytłumaczyła dokumentnie jak istnieje różnica pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem...!

Zrzucił mnie ten suchy, rozkazujący i szorstki ton ob. „Tytusa”. Odrzekłem rozjąłony, że mam inne obowiązki, możeby więc partja wyszukała innego godniejszego partyjnika, któremu nie będzie potrzeba grozić kulą browninga.

„Tytus” był jednak nieugięty. Tłumaczył, groził, prosił, a kiedy doszedł do wniosku, że trwam dalej

w uporze, wyjął polecenie na piśmie egzekutywy Łódzkiego Okręgowego Komitetu PPS, polecające natychmiastowe zastosowanie się do wskazówek ob. Tytusa.

Aczkolwiek niechętnie, to jednak musiałem z konieczności zastosować się ściśle do wskazówek „Tytusa”.

Nazajutrz przedstawiono mnie Marii.

Była to brunetka żywa, ognista i energiczna lat około dwudziestu, studentka uniwersytetu krakowskiego.

Spojrzała na mnie dosyć obojętnie, jak na przedmiot jakiś lub koszt bibuły wypowiedziała kilka konwencjonalnych zdań z zapewnięciem, że miło jej będzie przebywać w towarzystwie człowieka, który zajmuje czołowe miejsce w ruchu rewolucyjnym w Łodzi, a w „Łódzianinie” pisze ładne wiersze.

Zaczerwiłem się po uszy. Byłem tak onieśmielony i zażenowany jej pewnością siebie, brawurą i energią, że ledwo mogłem wypowiedzieć drżącym głosem słowo: „Dziekuje!”

Nazajutrz przeniosłem swoje manatki do nowego locum. Pokoik umebłowany na czwartym piętrze, skromny pełen słońca i światła. Parawanik odgradzał łóżko Marii od pozostałej części mieszkania. W tym samym dniu przyszedł tran-

sport bibuły z Warszawy. Nazajutrz wieczorem zaczęły się schodzić „technikarki”. Każda z nich przychodziła do pokoju szczuplunka, a wychodziła już jako niewiasta o bardzo korpulentnych kształtach. Za parawanikiem każdą z „dramaderek” opinała agrafkami całą suknię odezwaną na stole, wkładała ją potem na siebie i doręczała transport kolporterowi dzielnicowemu. W taki sam sposób transportowano broń i pociski. Kobiety oddawały nieocenione usługi ruchowi rewolucyjnemu, ale były wypadki nieraz tragiczne, kiedy do czynności partyjnej wtrąciło się serce, a potem miłość, rozczarowanie, zemsta, mściwość a nieraz nawet denuncjacja. Były to jednak wypadki nader rzadkie i w masowym ruchu kobiet — ofiarniczek ilość takich wypadków była minimalna. Centrale bibuły były dość dobrze zakonspirowane natomiast punkty kolporterstwa dzielnicowego mniej.

W pierwszy, drugi i trzeci dzień zachowałem się jak trusia. Przyrzekłem sobie, że odpowiadając będę tylko na pytania. Marija milczała jednak uparcie. Widocznie nie pragnie mojej rozmowy pomysłami i milczałem również jak zaklęty.

Obserwowałem dosyć szczegółowo zachowywanie się Marii. Uda- wała tylko znudzoną i zubożoną

ła, na wszystko, w oczach jej jednak tliły się błyski płomienne, które stwierdzały u mojej niby-żony, wybuchowy i żywiołowy charakter. Zauważyłem po kilku dniach że Maria odżyła się źle. Rano ciasteczka, wieczorem czekoladki, obiad jadła w restauracji; mieszkanie nasze było zaniedbane z tego widać było, że gospodarstwem i porządkami nie zajmowała się widocznie nigdy. Postanowiłem więc sprrowadzić maszynkę spirytusową, czajnik do herbaty, szklanki, cukier, naczynie i zająć się sam gospodarstwem. Nie zosiłem nieladu i cyganerii. Kazałem stróżce przewieźć, wyszorować podłogę, uporządkować mieszkanie, założyć czyste firanki. Sprowadziłem dwa wazoniki i przyniosłem dużo białych róż i kwiatów. Cieszyłem się myślą, że mogę tym sposobem zrobić „Marii” przyjemność. Żałowała jej, że przerwała studia krakowskie, że haruje w orce partyjnej od świtu do wieczora, że niema nikogo z bliskich w Łodzi, że jest samotną przynębia... Zdawałem sobie sprawę, że oprócz pracy partyjnej każdy musi mieć odpowiednią atmosferę duchową, bliskich, którzy podsycają w nim ten Boży znicz idei, gorący w ludzkim sercu.

Wieczorem zwykle, jak przybywały „technikarki”, ulatniałem się dyskretnie z mieszkaniem.











Pierwsza Mechaniczna Fabryka  
**M. GELERMANA i S-ka**  
 Łódź, Napiórkowskiego 59.

# MEBLI

posiadająca **SUSZARNIE** najnowszej konstrukcji do suszenia drzewa. Fabryka wyrabia najelegantsze meble wg. wiedeńskiej architektury, jako to: brzoźowe i orzechowe **JADALNIE, SYPIALNIE, GABINETY LUKSUSOWE** i inne.

**UWAGA: Przyjmujemy wszelkie roboty budowlane. — DOGODNE WARUNKI.**

## DYREKCJA

# Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców w m. Łodzi

(handl. matem. przyrodn.)  
 ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 27, 28, 29 maja r. b. o godzinie 4 po południu.

Podania do klasy **A** (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 9 rano do 2 po południu

DYREKTOR: **ANTONI IDZKOWSKI.**

## H. Bornsztein

Główna Nr. 6.

Uwaga: Pracownia na miejscu.

POLECA:

Wykwintną Konfekcję

męską damską i dziecięcą

oraz wielki wybór spodni

Wypożycza się smokingi. Uwaga:

POLECA:

Wykończenie

solidne

warunki dogodne

## NA RATY od 5 zł. tygodniowo

Żadnych procentów nie dolicza się!!!

Garderobę:  
**DAMSKĄ**  
**MĘSKĄ i**  
**DZIECIĄ**

UWAGA: Wszelkie artykuły są na miejscu!

Jedwabie,  
 Koidry,  
 Towary,  
 Obuwie,

w wielkim wyborze poleca

## P. CZERNIŁOWSKI

72 WSCHODNIA 72 front I p. tel. 71-23

## BAZAR DZIECIĘCY

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

Poleca: Na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam., jedw. **Bielizna. Fartuchy. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczenic.**

Tanio!

Elegancko!

Dogodne warunki!

Poznań, dnia 24 kwietnia 1929 r.

## Baczność!

- Gospodarstwo 140 mórg, ziemi pszennej, wyższe szkoły, kolej, żywy i martwy inwentarz, dom 12 pokoi, światło elektryczne, cena 90.000 złotych, wpłata 50.000 zł.
  - Gospodarstwo 108 mórg, pszenno-żytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 30.000 zł.
  - Gospodarstwo 152 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 70.000 złotych, wpłata 40.000 zł.
  - Gospodarstwo 120 mórg, przy mieście powiatowem, dom 8 pokoi, z żywym i martwym inwentarzem, cena 60.000 zł., wpłata 30.000 zł.
  - Gospodarstwo 100 mórg, pszennej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 30.000 zł., wpłaty 20.000 zł.
  - Gospodarstwo 110 mórg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł., wpłata 12.000 złotych.
  - Gospodarstwo 80 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 złotych, wpłata 20.000 złotych.
  - Gospodarstwo 60 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 złotych, wpłata 12.000 złotych.
  - Gospodarstwo 85 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 40.000 złotych, wpłata 30.000 złotych.
  - Gospodarstwo 53 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 złotych, wpłata 10.000 złotych.
  - Gospodarstwo 64 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 30.000 zł.
  - Gospodarstwo 98 mórg, ziemi pszennej, 5 mórg ogrodu owocowego, dom 8 pokoi, od Poznania 14 klm., z żywym i martwym inwentarzem, cena 100.000 zł., wpłata 60.000 zł.
  - Gospodarstwo 61 mórg, pszenno-żytnia ziemia, z budynkami, inwentarzem, cena 40 tysięcy, wpłaty 20.000 złotych.
  - Gospodarstwo 42 morgi, z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, pszenna ziemia, cena 15.000 zł., wpłata 10.000 zł.
  - Gospodarstwo 31 mórg, ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 16 tysięcy złotych, wpłata 10.000 zł.
  - Gospodarstwo 54 morgi, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 złotych, wpłata 12 tysięcy złotych.
  - Gospodarstwo 175 mórg, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 39 tysięcy złotych, wpłata 25.000 zł.
  - Gospodarstwo 300 mórg, pszennej ziemi, na Pomorzu, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoi, cena 120.000 zł., wpłata 55.000 zł.
  - Gospodarstwo 41 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 22.000 złotych, wpłata 15.000 złotych.
  - Gospodarstwo 90 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 25.000 zł.
  - Gospodarstwo 50 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 35.000 złotych, wpłata 20 tysięcy złotych.
  - Gospodarstwo 190 mórg, ziemi pszennej, 16 klm. od Poznania, dom 6 pokoi, z budynkami, inwentarzem, cena 100.000 złotych, wpłata 50.000 złotych.
  - Gospodarstwo 64 morgi, pszenno-żytniej ziemi. Od powiatowego miasta 5 klm. Dom 2 pokoje i kuchnia, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, cena 14.000 zł., wpłata 10.000 złotych.
  - Gospodarstwo 73 morgi, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 36 tysięcy złotych, wpłata 20.000 złotych.
  - Gospodarstwo 140 mórg, pszenno-żytniej ziemi, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 25.000 zł.
  - Gospodarstwo 39 mórg, pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 16 tysięcy złotych, wpłata 12.000 złotych.
  - Gospodarstwo 80 mórg pszennej ziemi, z budynkami inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 20.000 złotych.
  - Gospodarstwo 68 mórg pszenno-żytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 20 tysięcy złotych, wpłata 15.000 złotych.
  - Gospodarstwo 93 morgi, z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 20.000 zł.
- Prócz wyżej wymienionych mam jeszcze wiele większych i mniejszych gospodarstw z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, zaraz na sprzedaż, przy kupnie zaraz wolne, w razie przyjazdu proszę zabrać 5—10.000 zł. gotówki na zadek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński, właśc. St. Paterek, Poznań, św. Marcin 22 w podwórzu, telefon 18-97.



Koncesjonowane  
**Kursy Kierowców Samochodowych.**  
**W. Woyna i S. Sieprawski**  
 Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach), Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9—20. Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.



**HOTEL**  
**„POLONIA-PALACE”**  
 w ŁODZI.

GRUNTOWNIE ODNOWIONY.  
 CENA JEDNOLITA ZŁ 8.— NA DOBE.  
 WŁĄCZNIE Z OGRZEWANIEM I PODATKIEM

**Zabawki i walizki** jak również: po cenach niezwykle niskich poleca **„Raj Dziecięcy”** rakiety, oraz mnóstwo letnich gier i zabaw **34 Narutowicza 34**

751

Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek.



**Dla Pań i Panów**  
 Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych  
**FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA**

Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.  
 Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9 r. do 8 wiecz. Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe **GARAŻE i WARSZTATY.**

Orzeczenia techniczne i remont samochodów  
 Ona 1-go maja rozpoczął się specjalny kurs dla motocyklistów

# PARK HELENOW

## Dziś Otwarcie Sezonu Letniego

### Koncert popularny Orkiestry Symfonicznej

pod dyrekcją REINHOLDA TELGA.

W niedziele i święta odbywać się będą od godz. 11-ej do 1 w poł.

## PORANKI MUZYCZNE

W razie niepogody koncerty odbywać się będą w SALI HELENOWA

Komunikacja tramwajowa we wszystkich kierunkach po ukończeniu koncertu zapewniona. Na miejscu: restauracja kawiarnia i mleczarnia. — Zwierzyniec. — Łódki. — Fontanna. — Wodotrysk. Wodospad. — Koło szczęścia. — Strzelnica.

Dziś w niedzielę, dnia 19-go maja i jutro w poniedziałek dnia 20-go maja o godz. 11-ej rano

## PORANKI MUZYCZNE o godz. 5-ej pp. KONCERTY POPULARNE

# PARK HELENOW

**Palma** patent № 395 **Ważne** **Palma** patent № 395

### dla wyjeżdżających na letniska!



**Łóżka** patentowane marki „Palma” niedoścignionej jakości z pełną gwarancją za każdą sztukę do nabycia w następujących magazynach:

1. Waleń Bielecki, Piotrkowska 68,	Tel. 63-73
2. R. Lapp,	137,
3. J. Wollman,	122,
4. I. „Dobropol”	73, 58-61
5. W. Szwarcowski, Narutowicza 36,	35-25

**Palma** patent № 395 **Palma** patent № 395

# FOTOGRAFUJECIE SIĘ GDZIE TANIO I DOBRZE TYLKO

u „Zjednoczonych FOTOGRAFÓW”  
 Łódź, ul. Narutowicza 13. \*\* Telefon 25-00

**CENY KONKURENCYJNE:**

**12 FOTOGRAFJI** m. biust **zł. 3**

**6 POCZTÓWEK** retuszowanych cała figura **„ 5**

**UWAGA:**  
 Od p. p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.  
 Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.  
 Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.  
 Agentów firma nasza nie wysyła.

### PRAGNIECIE WYLECZYĆ SIĘ z REUMATYZMU i PODAGRY

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje

**PROPONUJĘ**

nieczajną, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materii i zwiększa wydzieliny, a więc zadaje tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna natura udzieliła dla dobra cierpiącej ludności

**KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA**

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich we wszystkich krajach urzędzonych składów, i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności

**AUGUST MÄRZKE, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalerstr., 5. Oddz. 46**

**Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Tow. Szerzenia Oświaty**  
 i Wiedzy Technicznej wśród żydów  
 w Łodzi Pomorska 46/48  
 (dawniej pod dyrekcją p. Szwajcera).

zawiadamia, że wpisy uczniów przyjmuje kancelaria szkoły codziennie w godzinach biurowych

Egzaminy wstępne do wszystkich klas systemem lekcyjnym rozpoczną się dnia 20 maja b. r.

### DZIEŃ SZCZĘŚCIA SIĘ ZBLIŻA!!

**KAŻDY, KTO NADEŚLE** do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184, w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los o cenę nominalną do I-ej Klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika, na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16 301, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 10 zł, pół losu 20 zł, trzy czwarte losu 30 zł, cały los 40 zł oraz na koszt, Poczto we 25 gr. (listem poleconym — 75 gr. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

**Główna wygrana 750.000 złotych!**  
**Co drugi los wygra!**  
 Ciągnięcie nastąpi dn. 23 i 24 Maja 1929 r.  
 O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

**UWAGA!** do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przez numeru. Ogłoszenie wyciąć i załaczyc

## LUSTRA

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze — poleca —

**FABRYKA LUSTER OSKAR KAHLERT**  
 Łódź, ul. Wólczańska 109.  
 Telefon 30-06.

**Stolarnia i Sprzedaż Mebli**  
 Łomżyńska 14, tel. 59-03.

lub  
**Fabryka Luster i Niklarnia**  
 Główna 11, tel. 59-03

poleca w wielkim wyborze: Meble, Trema, Toalety, Lustra wiszące

**Na raty i za gotówkę!**

Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia platery, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t. p.

**Jan Candryk**

**Klatki, Kanarki, Rybki egzotyczne Akwarja, Pokarmy**

Przybory do rybołówstwa

poleca: **MAKSYMILJAN KENIG**  
 Zakład Zoologiczny  
 ŁÓDŹ, NAWROT 43a.

**Eleganckie Panie** zaopatrują się już

## w wiosenne palta

w Magazynie Wykwintnej Konfekcji Damskiej  
**Z GLIKSMAN**  
 Główna (róg Piotrk.)  
 Sprzedaż na raty i za gotówkę


**SZKOŁA KOSMETYCZNA**  
 Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
**A. RYDEL, Cegielniana 19 m. 8, tel. 69-92.**  
 Zapisy i informacje codziennie od 10 r.—8 wiecz.

**MOMENTALNE FOTOGRAFICZNE**

**aparaty Broszkowe**


inne nowości jarmarcze.  
 Cennik — bezpłatnie.

**MILNER**  
 Warszawa, Mławska 5/7



## ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „Dobropol” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych, zagranicznych, żółtek metalowych; wyżymaczki amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mebliowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska nr. 61, w podwórzu, tel. 58 75

W dniu 22 maja 1929 roku o godzinie 10-tej odbędzie się

## POWTÓRNY Przetarg sprzedaży dwukótek

w 28 p. S. K.

**Dr. St. Bibergal**  
**Moniuszki 11**

Choroby skórne i weneryczne elektroterapia  
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10—11

**Dr. med. Zygmunt Datyner**  
 Urolog.  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
 Przyjmuje od 9—10 i od 6—8 w Piarowicza 11 dawn. Olgińska) **Tel. 48-95.**

# „RUF”

Nowoczesna, przejrzysta, skrócona

## Księgowość Szwajcarska

posiada siłę dowodu prawnego

**OSZCZĘDZA** na czasie, pracy i kosztach.  
**Zapewnia codzienne bilanse.**

**PREJACIE** na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.

**REORGANIZACJE**  
 Zaprowadzanie też innych metod

**Kontrola Ksiąg Handlowych**  
**Sporządzanie bilansów**  
 przyjmuje i bliższych informacji udziela

**O. R. PFEIFFER**  
 Łódź,  
 Kopernika (Miśza) 57.  
 Tel. 66-83.

Hallo!!! Hallo!!!

# Tu 63-30

Pogotowie Krawieckie **KIERSZA**

Opowie Wam Coś od wiersza

Dzwonił mój Panie Goniec jest na zawołanie My gdy dzwonek usłyszymy, Wnet gońca ci wysłamy On zabierze Twe ubranie Odświeżone, wytrzepane Po godzinie otrzymasz je Panie. My ci wszystko przerobimy, Uprasujemy, wyreperujemy, A jak każesz, to pierzemy, Farbujemy i szt. cerujemy, Zostań więc naszym klientem Panie. So odświeżanie garderoby Jest tylko u nas tan! Zł. 5. — dasz mój Panie I odświeżone masz ubranie I dla was również piękne panie Jesteśmy na każde zawołanie, Suknię za zł. 2,80 odświeżamy, I inną garderobę damską w — w tej samej cenie odnowiemy amy Czy to biedny, czy bogaty, Nikt nie dozna u nas straty. A więc spieszcie Panie i Panowie Tylko tam gdzie jest „KIERSZA KRAWIECKIE POGOTOWIE” 91 ŻEROMSKIEGO i zobaczycie Coś ciekawego, nowego.

# KRYNICA

**Dr. Mikołaj Bornstein**

ordynuje, jak ubiegł. roku, w chorobach wewnętrznych i kobiecych

**w willi „BELMONT”**  
**Telef. 38.**

**SPLENDID**

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

**BRYGIDA HELM** w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji jako

**„Kochanka Rozwolskiego”**

Wielki dramat intrygi i miłości, na tle porywających przeżyć tancerki, która nie chciała okupić kariery artystycznej pohańbieniem swej czci niewieściej.  
**Błysk szczęścia w mroku nędzy! — — Szlachetny gest miliardera! — — Niebawala uśmiech losu!**

Partnerem Brygidy Helm jest równie piękny mężczyzna, jak utalentowany artysta

**HENRY STUART**

WYTWÓRNIA „UFA”. POCZĄTEK O GODZ. 4.30 PO POŁUDNIU.

Automobil Klub Polski

**Konkurs na zużycie paliwa, 1929**

Warszawa — Kazimierz, Kazimierz — Warszawa

**318 kilometrów**

Inż. H. KOZMIAN

na

**CHEVROLECIE**

**6-cio cylindrowym**

**L-szy w swej klasie -- (pojemność cylindrów 3-5 litrów) zużywając 8,13 kg. benzyny (circa 11 litrów) na 100 kilometrów przy średniej szybkości 48 klm. na godzinę.**

Autoryzowane Zastępstwo

**Zygmunt Dmowski i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 150.

72-40 TELEFONY 29-40

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Łodzi ogłasza  
**Przetarg**

na wszelkiego rodzaju roboty budowlane związane z wykończeniem gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy zbiegu ul. Narutowicza i pl. Dąbrowskiego.

Przetarg odbędzie się dn. 10 czerwca 1929 r. o godz. 11-ej w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych przy ul. Ogrodowej Nr. 15 róg Zachodniej (pokój Nr. 31).

Ofertry pisemne zestawione na otrzymanych w biurze Urzędu Wojewódzkiego egzemplarzach ślepego kosztorysu, z dołączeniem podpisanych warunków przetargu i projektu umowy należy składać lub przysyłać pocztą do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi — Dyrekcja Robót Publicznych w kopertach podwójnych, z których wewnętrzna winna być zalakowana pieczęcią firmową i zaopatrzona napisem:

„Oferta do przetargu mającego się odbyć dnia 10 czerwca 1929 r. na wykończenie gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi”  
 Oddzielnie należy przedłożyć:

1) kwit na wadium w wysokości 3 proc. sumy ofertowej w gotówce lub papierach procentowych, mających wartość pupilarną, a ustalonych obwieszczeniem Ministra Skarbu z dnia 2 kwietnia 1928 r. (Mon. Polski Nr. 86 poz. 140 z r. 1928) Jako wadium służyć mogą i inne zabezpieczenia, przewidziane okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 10 września 1927 r. Nr. DOP/5284/III.

2) Deklarację, iż warunki ogólne budowy zatwierdzone przez Ministra Robót Publicznych dn. 24.IV-28 r. Nr. I-1067 i przepisy tymczasowe o robotach i dostawach państwowych, wydane przez Ministerstwo Robót Publicznych dn. 31.VII-1926 r. za Nr. III-396/26 są oferentowi znane i zgadza się, iżby oferta i stosunki prawne nią wywołane, były normowane stosownie do postanowienia tych przepisów.

Termin składania ofert upływa o godz. 11-ej dnia 10 czerwca 1929 r. bezpośrednio przed rozpoczęciem odczytu rozprawy ofertowej przez Przewodniczącą Komisji Przetargowej.

Ofertry nieodpowiadające wymienionym powyżej warunkom i przepisom tymczasowym o oddawaniu robót i dostaw państwowych, lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Ogólne warunki wykonania robót powyższych oraz przepisy o oddawaniu dostaw i robót w zakresie działania M. R. P. i warunki techniczne można przeglądać w Urzędzie Wojewódzkim — Dyrekcji Robót Publicznych (pokój Nr. 28), gdzie również otrzymać można kosztorys ślepy i warunki przetargowe, oraz projekt umowy.

Łódź, dnia 15 maja 1929 r.

1591



**Rowery, motocykle, patefony, gramofony oraz maszyny wszelkiego rodzaju wykonywa i reperuje**

Zakłady mechaniczno-ślusarskie „**ORKAN**” Zawadzka 12

UWAGA: Rowery własnego wykonania  
 Sprężyny do patefonów i gramofonów od 3.50 i 6 zł.



**NA RATY ROWERY**

oraz różnych krajowych i zagran. firm

Wszelkowi sławie „Brennabor” PATEFONY  
 polecają **Kokoszko i Borysewicz, 6-go Sierpnia 3**



Rowery i części gramofony  
 płyty na dogodnych warunkach poleca

**MAKS HOFFRICHTER**  
 Piotrkowska 134

Budowa i reperacja rowerów i motocykli. Emeljowanie ram i niklowanie części.

**Institut de Beaute — Anna Ryde**  
 (Diplômée de l'Université de Beauté Paris)

CEGIELNIANA 19, m. 8, telef. 69-92.  
 Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne masażę twarzy i ciała. Masażę odtłuszczające. Usuwanie zmarszczek, brodawek, piegów, wągrów i innych defektów cery. Usuwanie włosów elektrolizą. Elektroterapia Solux. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów.  
 Przyjm. od 10 ej do 8-ej wiecz.

**Ładnie i prędko**

isać uczy kaligrafji **L. Berman** oraz poprawia wszelkie brzydkie charaktery pisma w ciągu 15 lekcji  
 ZAWADZKA 19, fr. I piętro.

**NASIONA**

warzywne pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości do nabycia w składzie aptecznym

**B. PILC**

Łódź, Plac Reymonta 5/6 (Górny Rynek)

**DYREKCJE GIMNAZJÓW**

**Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi**

zawiadamiają, iż wpisy uczniów i uczenic przyjmują kancelarje:

**I Gimnazjum Męskiego** przy ul. Magistrackiej 21

**II Gimnazjum Męskiego** przy ul. Magistrackiej 22

**Gimnazjum Żeńskiego** przy ul. Piramowicza 7

w godzinach biurowych.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dn. 20 maja b. r.

Do klasy podwstępnej przyjmuje Dyrekcja Gimnazjum Żeńskiego (ul. Piramowicza 7), chłopców i dziewczęta w wieku od lat 5 i pół.

Dr. med.

**HELLER**

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 1 r. i od 4-8 wiecz w niedziele od 11-2 po południu  
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych.

GENY LECZNI.

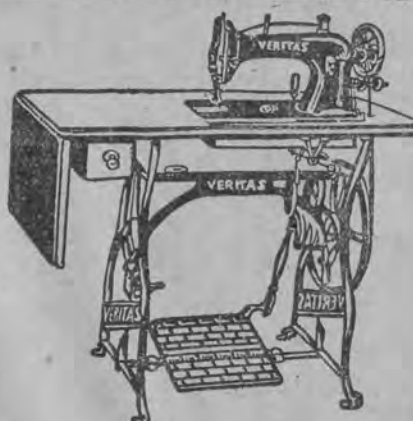
**60** stacyjnadaawczych otrzymasz na naszym aparacie **RADJO 5** lampowym „Ultravox” z lampą ekranową tylko za **600 zł.** (bez lamp).

**POLSKIE RADJO**  
 Inż. **KRZYŻANOWSKI i S-ka**  
 ul. Andrzeja 4.

NA RATY!



**Wszechświatowej sławy**  
**ROWERY** | **MASZYNY DO SZYCIA** | **ZEGARY**  
 „Mifa” „Esperanto” | „Veritas”  
 szosowe, półwycigowe i torowe | centralne i gabinetowe.



polecą za gotówkę i na długoterminowe spłaty  
**Biurowo-Agenturowo-Komisowe „WESTFALIA”** Łódź, Gdańska 38, tel. 17-96  
 Wejście z frontu, parter, m. 3.  
 Reprezentacja w Zgierz, ul. 1-go Maja 7, W. Kornacki i S-Ka

UWAGA: Urzędnikom Państwowym, Komunalnym i wszelkim stowarzyszeniom specjalne udogodnienia

**Wiejski Kinematograf Oświatowy**  
 Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)  
 Tel. 18-26 Dojazd tramwajami 16 i 10.  
 PROGRAM Nr. 17  
 Od 14. V. do 20. V. 1929 r.  
 Dla dorosłych:  
**SWIERSZCZYK**  
 (KSIĄŻĘ POZWOLIŁ)  
 W rolach głównych: **Lya Mara**  
 i **Harry Liedtke**  
 Dla młodzieży:  
**W Krainie Srebrnego Łwa**  
**PERSJA**  
 Obraz w 10-ciu aktach.  
 Realizacji Bernarda Kellermanna.  
 Dla młodzieży:  
 Początek seansów o godz. 15 i 17  
 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15.  
 Dla dorosłych:  
 Początek seansów o godz. 18.45 i 21  
 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

**Dr. Ign. Margolis**  
 Specjalista chorób oczu  
**Aleja Kościuszki Nr. 13**  
 Telefo 65-17  
 Przyjmuje codziennie  
 od 12—2 i 7—8, w niedzielę 1—2

**Zakład Tapicerski i Magazyn mebli**  
 posiada gotowe pokoje, sypialnie, stołowe, gabinety, salony i pojedyncze meble. Duży wybór otoman, kozetek, tapczanów, foteli klubowych, krzeseł i t. p.  
**Dogodne warunki**  
**Stanisław Gabała**  
**Karola 1.**

— Łóżka —  
 polowe leżaki, krzeselka dziecięce i inne.  
**„OMEGA”**  
 Z wieloletnią gwarancją  
**Fabryka Łódź, Juliusza 4.**  
**Żądać we wszystkich składach mebli.**  
**Hurt — Detal.**

**Lodownia Centralna**  
 ul. Piotrkowska 116  
 dostarcza każdą ilość lodu do użytku domowego oraz restauracyi, cukierni i t. p. Szybka dostawa. Niższe ceny.  
**Przy abonamencie miesięcznym — rabat.**

**Wszelkie Ziola lecznicze**  
 poleca **APTEKA**  
 D. ra Farm.  
**R. Rembielińskiego**  
 w ŁODZI, ul. Andrzeja Nr. 28  
 telefon 49-91.  
 UWAGA: Apteka przyjmuje moc do analizy.

**Lecznicy Elixir do zębów**  
**ZMIJKA**  
 odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsła.  
 Do nabycia tylko  
**Apteka S. Bartoszewskiego,**  
 Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15

**Dr. B. DONCHIN**  
 Specjalista chorób oczu  
**POWROCIL DO KRAJU**  
 przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.  
**ul. MONIUSZKI 1.**  
 Tel. 9-97.

**3 lam. Radio Aparat**  
 najnowszej konstrukcji z wszelkimi akcesorjami jak: lampy, akumulator, baterja, głośnik, antena  
**zł. 350.—**  
 do nabycia w firmie  
**Zakłady Radiotechniczne „ALFA”**  
 Łódź, Nawrot 1

**Ciechocinek**  
 ul. Włocławska  
**Dr. Łaski**  
 ordynuje jak dawniej od 1 czerwca

**Dr. med STUPEL**  
 Szkołna 12  
 Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopięciowe  
 Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena. (ekzematy, nowotwory złośliwe)  
 przyjmuje od 6-jej do 9-jej po poł. w niedzielę od godz. 3-jej do 5-jej.

**Czarniecka Góra**  
 1-szego czerwca zostaje otwarty **PENSIJONAT** dla dorosłych i młodzieży szkolnej. Kuchnia zdrowa i obfita.  
 Ceny przystępne.  
 Zgłoszenia przyjmuje **Profesorowa Zylberszyczowa, Różana 10**  
 (Zast.ć od 2—5 lub 7—9 wieczorem. dojazd tramwajem 14).  
 Na żądanie pomoc w naukach

**Dr. med P. MARKOWICZOWA**  
 chor. skórne, włosów i weneryczne  
**przeprowadziła się**  
**na ALEJĘ 1-go MAJA 37**  
 telefon 66-35  
 przyjmuje od 5—9 wieczor.  
**Gabinet Kosmet. Lekarskiej**

**Dr. med. LUDWIK RAPEPORT**  
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.  
**ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) 25,**  
**Telefon 44-10.**  
 Godz. przyjęć od 1—2 i od 4—3 pp.

Ogłoszenia drobne

**KUPNO I SPRZEDAŻ**  
**BIZUTERIA**  
 zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu. 951

**BIZUTERJE**  
 kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

**DOM**  
 na rozbiórkę, oraz inne większe do my sklepy i place sprzedam. Rzgowska 40 Zelcer 1544—10

**DOM W ŚRÓDMIEŚCIU,**  
 nowoczesny, pierwszorządny, trzypiętrowy, czysty, światło elektryczny, wodociąg, wygodny, położony na słownie zadzwionej, spokojnej ulicy. 5/8 części na 10.000 dolarów sprzedam. Wiadomość Jerzego 11 u rządcy g. 3—5 pp. 1592—2

**SAMOCHÓD**  
 7-osobowa landoleta, prawie nowa, odpowiednia na komunikację Łódź-Poznań (targi) okazjnie do sprzedania. Dom Samochodowy, Piotrkowska 115, tel. 50-40. 1620

**PIERWSZORZĘDNY KRAWIEC.**  
 Wykonuje roboty z własnych i powierzonych materiałów. Pierwszorządne wykonanie. Dla urzędników państwowych i prywatnych—dogodne warunki. SZ. PROMNICKI, ul. Zawadzka № 26, tr. 1 p. 1564—9.VI

**MEBLE MAHONIOWE**  
 prawie nowe, maszyny do swefrów 85 cm. Nr. 9 oraz wózek drabinkowy 95 cm., tanio sprzedam Radwańska 25, m. 10. 1609—26

**SAMOCHÓD, TAKSÓWKA**  
 landoleta (Fatra) po gruntownym remoncie do sprzedania tanio. Wiad. ul. Traugutta 9, W. Bujak, Restauracja. 1611

**ZAKŁAD TAPICERSKI I SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁÓW NAWROT 8**  
 poleca: na raty wszelkie meble, garnitur, kredensy, stoły, krzesła, trema, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

**DOM DREWNIANY**  
 na rozbiórkę w Krzywiu pod Zgierzem do sprzedania. Wiadomość Zgierz ul. Pierwszego maja 3, biuro. 1616—21

**LOKALE I MIESZKANIA**  
**2 LETNIE MIESZKANIA**  
 obok lasu Krauzego do wynajęcia w wsi Luślinek, gm. Widzew Pow. Łaski Wiadomość Andrzeja 49, Stanisława Kaźmierczak. 21

**PRZYJME**  
 dwie inteligentne paniąki jako sublokatorki do wspólnego mieszkania. Wiadomość Piotrkowska 252, m. 5. 1619—2

**SKLEP**  
 z mieszkaniem nadający się na każdy interes zaraz do wynajęcia. Wiadomość ulica Nowodworska 22, Dolik. 1600—21

**POKOJ**  
 skromnie umeblowany z oddzielnym niekupuącym wejściem odnajmę, Gołyńska, Piotrkowska 99. 1655

**WIŚNIOWA GÓRA**  
 Do wynajęcia letnie mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią. Wiadomość Wydziału ksiązek, Łódź, Andrzejka 3. 1596

**LETNISKO W PODDEBIU**  
 pod Tuszynem. Duże pokoje i kuchnie i duże werandy. Wiad. ul. Traugutta 9 W. Bujak, Restauracja. 1-12

**MIESZKANIA**  
 1-pokojowe na dogodnych warunkach od zaraz do wynajęcia przy ul. Matejki 6 przy rogu Pomorskiej, dojazd tramwajem Nr. 4, dowiedzieć się można na miejscu albo u Radzyna, ul. Południowa 20. 1593

**POSZUKUJE**  
 zdolnej wykwalifikowanej panny do szycia w pracowni sukien damskich K. Trajdenrajch, Zawadzka 19. 1615

**DENTYSTA**  
 cand. med. pracujący samodzielnie w operatywie, szuka pracy zaraz. Zgłoszenie pod „Dentysta”. 1612

**PORCELANA--SZKŁO**  
**Wazoniki, Wazonny, Donice, Stoiki do konfitur, Stoje do konserw, Kotle do gotowania konserw NA LETNISKU.** Tania porcelana biała i z przybraniem oraz **FAJANSE** — Garnki kamienne z **Emalją** poleca:  
**THEA SANNE** PIOTRKOWSKA 175 TELEFON Nr. 3—44 175

**POTRZEBNA**  
 zdolna uczennica do krawieczyny ul. Zielona 17, m. 25. 1621

**KRAWCOWA**  
 poszukuje pracy po domach za 5 zł. dziennie Pabjanice Kilińskiego 49 Jannina Proko. 1621—22

**AGENCI**  
 do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Lwów, skrzynka pocztowa 174. 1220—8

**CHCESZ OTRZYMAĆ POSADZ?**  
 Musisz ukończyć kursy tachowe korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wycieczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego i niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Ządajcie prospektów 1505—15

**NAUKA WYCHOWANIE**  
**DARMO**  
 uczyć pisać na maszynie, przy nauce korespondencji handlowej—25 zł. Kilńskiego 80, m. 15. 1617

**BUCHALTER**  
 podatkowiec prowadzi księgi, zestawia bilanse, odrabia zaległości. Naaka 30 lekcji po zł. 1.50. Przejazd 40, m. 18. 1617

**FRANCUSKIEGO**  
 udzielam tanio i szybko, zwrócić się listownie. Elkes, Narutowicza 11. 1595—19

**MATURYZYSTKA (IZR.)**  
 z dobrej rodziny udzieli na wyjazd korepetycji w zakresie gimnazjalnym. — Oferty „Niewymagalna”. 1641

**STUDENT**  
 wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowanie do egzaminów. Ratuje zagrożone promocje Gdańska 23, m. 2, front, 1 piętro. 1592

**DONIESIENIA ROZM.**  
**TYSIĄCE**  
 chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie, odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Dr. Dieta, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Ządajcie bez płatnej Broszury pouczającej. Adres: Liszki-Apteka 1545-16

**DYWANY**  
 reperuję, Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 1500—V

**BEZPŁATNIE!**  
 Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”. Zaalęczyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1509—4

**ZAGUB. DOKUMENTY**  
**ZAGINAŁ**  
 wyciąg z ksiąg stałej luności w dany przez Magistrat m. Kutna na nazwisko Chaja Rojza Piernik 1574—21

**PRZYBLAKAL**  
 się pies (suka) rasy wyżeł z kagańcem. Odebrać można Słowiańska 25, m. 1, za zwrotem kosztów 1574—10

**Prenumerata**  
 miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju — zł. 6,50— zagranicą — zł. 10.—

**Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy.**  
 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłania po tekście 50 gr. str. 1 szpalt. — Zwyčajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobiazga 1 gr. od wyrazu. — Wyciąg z Słownika 1 gr. — Wydruk słownika 1 gr. — Poszuk wanted 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe 1 gr. — Zgłoszenia zamiejscowe obciążane są o 1/2 roc. term. zagr. o 1/3 roc. Za zamknięciem nie odpowiadamy.

Wydawca: Tow. Wydawniczo-Prasowe, Sp. z o. o. Drukarnia „Głosu Polskiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86. Redaktor: Włodzisław Olszacki.